Nr. 226. KALEZYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 2 Października 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000	3000	1500	500
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000	3000	1500	500
W innych państwach	7800	3900	1950	650

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowo: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowo: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Rupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchatab, ulica Legionów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosnyńska. — W Tarnowie M. Rackach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 45 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Rosja a Europa

Kraków, 1 października.

Dymitr Mereżkowski otrzymał z Rosji sowjeckiej pismo kilkudziesięciu matek, niepodpisanych zresztą ze względu na czrezwyczajkę. W piśmie tem nieszczęśliwe matki błagają świat cywilizowany, aby zabrał ich dzieci, ginące z głodu. Matki gotowe są rozłączyć się z niemi i same ulec nieuchronnemu strasznemu losowi, nie mogą jednak znieść widoku konających z głodu i nędzy niewinnych dzieci.

Do tego strasznego listu dodaje znakomity i tak sympatyczny pisarz rosyjski komentarz, który jest jeszcze bardziej charakterystycznym, niż ów list zrozpaczonych matek. Z komentarza tego bije bowiem taka rozpacz a zarazem żal i nienawiść do Europy, że nie powinien on ujść uwagi opinji publicznej, zarówno jako symptom teraźniejszości okropnej, jak również zapowiedź groźnej przyszłości.

Mereżkowski należy do tych Rosjan na emigracji, którzy nie ustają w nawoływaniu „Europy", aby poszła do Rosji i obaliła bolszewików. Kiedy zaś Europa ta do Rosji nie tylko nie idzie, lecz zawiera nawet z bolszewikami układy i traktaty, wpadają w gniew i rozpacz i złorzeczą Europie.

Jest w tem wszystkiem logika równie ścisła i zimna, jak straszna. Nie ulega wątpliwości, że warstwy rządzące carskiej Rosji są ofiarą nietylko swego własnego zużycia i degeneracji, lecz także i zimnych, egoistycznych rachub Europy. Już w roku 1914 sztab rosyjski musiał zmienić swój plan strategiczny i pod naciskiem najgwałtowniejszych żądań francuskich, rzucić dwie wielkie armje na Prusy wschodnie dla odciążenia Francji. Zmiana ta miała ten skutek dla Rosji, że owe szybko i niespodzianie rzucone armje poniosły straszliwą klęskę z rąk Hindenburga i Ludendorffa, zaś inne armje rosyjskie nie zdołały wyzyskać swego zwycięstwa w Galicji. Ostatecznym powodem rewolucji i tak strasznej katastrofy rządzących warstw rosyjskich było to, że ulegając zbytnio wpływom dyplomacji angielskiej i francuskiej, upierały się przy dalszem prowadzeniu wojny wbrew psychice narodu., że już w toku rewolucji, Kiereński próbował jeszcze ofenzywnych uderzeń, czem nie utorował wprawdzie drogi swoim „udarnym bataljonom" w głąb mocarstw centralnych, ale za to znakomicie ułatwił bolszewikom uchwycenie władzy.

Bez słynnego „walca rosyjskiego", który przez pierwsze trzy lata wojny jeździł tam i z powrotem, zatrudniając armje mocarstw centralnych za cenę własnych, straszliwych ofiar w ludziach, nie byłoby ani jednego z dzisiejszych zwycięzców. Hegemonja niemiecka nad Europą, może nad światem byłaby dzisiaj dokonanym faktem. Każdy inteligentny Rosjanin ma dzisiaj tę świadomość, że Rosja krwią miljonów swoich synów, wreszcie rewolucją i utratą olbrzymich terytorjów i całego niemal dorobku ostatnich dwóch stuleci swojej historji, obroniła Europę przed hegemonją. Świadomość ta zaś jest tem silniejsza, że zgadza się ona w zupełności z faktami, że nikt z pośród dzisiejszych triumfatorów nie może zaprzeczyć, iż tak właśnie było.

To też przedstawiciele obalonej warstwy rządzącej rosyjskiej prezentują ciągle swoje rachunki zwycięskim państwom, domagając się od nich, aby teraz z kolei ratowały upadającą Rosję, aby przywróciły warstwie rządzącej do wczoraj w Rosji jej stanowisko. Potrzeba przyznać, że zwycięzcy złożyli dowody, że poczuwają się do obowiązków wdzięczności. Z początku czynili rozmaite próby ratowania starej czy też nowej „demokratycznej" Rosji, ale próby te wszystkie bez wyjątku wypadły fatalnie. Francuzi w Odessie, Anglicy na Murmaniu zebrali doświadczenia takie, że ani jednych ani drugich nie mogą one zachęcać do powtórzenia próby bezpośredniego mięszania się do spraw rosyjskich. Także usiłowania niesienia pomocy pośredniej, przez zbrojenie i finansowanie przedsięwzięć kontrrewolucyjnych Kołczaka, Denikina, Judenicza i Wrangla, zakończyły się całkowitem, często wręcz skandalicznem niepowodzeniem. Jednem słowem, Europa złożyła nadmiar dowodów swojej niezdolności ujęcia i pokierowania losami Rosji.

Niemniej patrjoci rosyjscy na emigracji narzekają i złorzeczą tej tyle niewdzięcznej., ile nieudolnej „Europie". To też Mereżkowski z bólem straszliwym woła w swym komentarzu do wspomnianego listu matek rosyjskich:

„One jeszcze nie znają rzeczy najstraszniejszej, te matki rosyjskie. Nie wiedzą, że Rosja znajduje się między dwoma ogniami, między dwiema śmierciami, dwoma piekłami. Z ognia w ogień, z piekła w piekło, od djabła do djabła — od rosyjskiego do wszechświatowego.

„Jeżeli wy sami ludzie europejscy nie możecie już nie łgać, to dajcież nam przynajmniej powiedzieć prawdę. Oto my, Rosjanie, wiemy, czego wam potrzeba, katy wszechświatowe. Gdzie trup, tam zbierają się orły. Nawet nie orły, ale kruki i sępy padlinowe. Wy chcecie przemienić Rosję w kolonję, w koncesję, w padlinę, aby obeżreć się tą padliną. Oto, dlaczego zlatujecie się nad nią, aby dobić napół zabitą, aby wydłubać oczy napół żywe. Ale pilnujcie się, czyście zawcześnie nie zaczęli!"

Gdy w tym tonie najwybitniejszy przedstawiciel emigracji rosyjskiej, wielki pisarz rosyjski, pisze o Europie i do Europy, równocześnie bolszewicy nie ustają w sianiu nieubłaganej nienawiści do Europy wśród ludu rosyjskiego, w pierwszym rzędzie wskazując na Francję i jej „wasalkę" Polskę, jako na największych wrogów Rosji. W rezultacie zatem oba obozy rosyjskie — bolszewicki i antybolszewicki, pracują mimo woli, tylko logiką niezłomną swego położenia kierowane, nad wychowaniem przyszłej Rosji w nieubłaganej nienawiści do jej wczorajszych sojuszników.

Złagodzona opozycja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 października.

Dyskusja nad deklaracją Rządu, jaka się wczoraj zaczęła, była **mniej opozycyjnie nastrojona**, niż to przed dwoma i trzema dniami w kuluarach sejmowych zapowiadano.

Zwłaszcza **zawiodła opozycja ludowców**, którzy jeszcze onegdaj wieczorem powzięli uchwałę, domagającą się możliwie szybkiej zmiany obecnego Rządu na koalicyjny lub ewentualnie centrowo-lewicowy. Wczoraj p. Bobek imieniem P. S. L. (Piast) oświadczył, że Klub jego zajmować będzie stanowisko wyczekujące, ale darzyć będzie gabinet **życzliwą neutralnością.**

Na stanowisku życzliwej neutralności stanęli **również socjaliści i inne stronnictwa lewicowe.**

JEDYNI OPOZYCJONIŚCI.

Opozycję zapowiedział właściwie tylko p. Dubanowicz, **uczynił to wprawdzie także p. Głąbiński, ale bardziej miękko.**

Dyskusja nie została wyczerpana. Dalszy ciąg dzisiaj rano.

REZOLUCJA W SPRAWIE WILEŃSKIEJ.

Pozatem Sejm na wczorajszem posiedzeniu uchwalił **jednomyślną rezolucję w sprawie wileńskiej,** w której raz jeszcze stwierdza, że jedynem możliwem rozwiązaniem sprawy jest **wypowiedzenie się woli samej ludności miejscowej.**

KONFERENCJA W BELWEDERZE.

Warszawa, 30 września (PAT). Wczoraj o g. 3 popołudniu prezydent ministrów Ponikowski i minister spraw zagranicznych Skirmunt udali się do Belwederu, gdzie u Naczelnika państwa odbyli **jednogodzinną konferencję.**

W oczekiwaniu decyzji w sprawie górnośląskiej.

PRZYBLIŻONE ROZWIĄZANIE.

Berlin, 30 września (EE). »Deutsche Allg. Zeitung« donosi z Rzymu, jakoby prasa rzymska donosiła z Genewy, że po sobotniem zakończeniu prac zgromadzenia Ligi Narodów załatwioną zostanie **natychmiast sprawa górnośląska.** Dzienniki te twierdzą, że orzeczenie Rady przyjmuje za podstawę **tezę angielską, wedle której Polska ma otrzymać powiaty: rybnicki i pszczyński, reszta zaś zagłębia przemysłowego ma przypaść Niemcom.**

Londyn, 30 września (PAT). Podczas gdy niepotwierdzono doniesienia paryskie głoszą, że **rozwiązanie kwestji górnośląskiej wypadnie w przybliżeniu według linji Sforzy,** dowiaduje się »D. Tel.«, że **Katowice i Huta Królewska wraz z Rybnikiem i Pszczyną będą przyznane Polsce,** a reszta Niemcom. Międzykoalicyjna Komisja nadzorcza otrzyma polecenie **nadzorowania i przeprowadzenia tej decyzji** aż do czasu przeprowadzenia koniecznych gospodarczych zarządzeń i budowy nowych kolei, tj. aż do czasu, gdy obie strony będą mogły istnieć obok siebie niezależnie, bez wzajemnej szkody gospodarczej. Decyzja powyższa jeszcze **nie zapadła,** ale dziennik dodaje, że **są podstawy do twierdzenia,** iż decyzja tak wypadnie.

Londyn 30 września (EE). »Daily Telegraph« twierdzi, że Polska otrzyma **powiat rybnicki, pszczyński, katowicki i Hutę Królewską,** resztę obszaru przemysłowego przydzieli Rada Ligi Niemcom: Przeprowadzenie tego orzeczenia zostanie powierzone międzysojuszniczej komisji. Komisja ta zajmie się zarządzeniami gospodarczemi, ponadto budową nowych kolei na Górnym Śląsku.

Paryż, 30 września (EE). »Matin« jest zdania, że obecnie z pewnością osiągnąć będzie można takie orzeczenie w sprawie górnośląskiej, któreby Francję **zupełnie zadowoliło.** — Orzeczenie to ogłoszone zostanie **10 października.**

PRACE KOMISJI CZTERECH.

Genewa, 30 września (PAT). Komisja Czterech dla sprawy Górnego Śląska **ukończyła przesłuchanie pracowników i pracodawców z Górnego Śląska.**

Genewa, 29 września (PAT). Jak słychać z kół Ligi, planowane jest ze względów technicznych **przeniesienie siedziby Komisji Czterech dla sprawy Górnego Śląska** z Genewy do Paryża.

NOTA NIEMIECKA.

Genewa, 30 września (PAT). Havas. Konsul niemiecki zgłosił w sekretarjacie Ligi **notę do państw sprzymierzonych,** która powołując się na memorjał różnych niemieckich towarzystw handlowych i innych, twierdzi, że **obecna sytuacja na Górnym Śląsku jest różna od sytuacji w czasie plebiscytu** i że znaczna większość głosów, które podczas plebiscytu oświadczyły się **za Polską, jest dziś za rezolucją, domagającą się, aby G. Śląsk napowrót przypadł Niemcom.**

SPRAWA GÓRNOŚLĄSKA W REICHSTAGU.

Berlin, 30 września (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu **kanclerz złoży oświadczenie w sprawie górnośląskiej.**

OBIECANKI NIEMIECKIE.

Berlin, 30 września (PAT). Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy narada w sprawie **osadnictwa na Górnym Śląsku,** na której obecny był minister pracy Braun, prezydent ministrów pruskich dr Stegerwald, szef niemieckiego wydziału dla spraw Górnego Śląska i delegat ministerstwa przemysłu i rolnictwa. Minister pracy Braun złożył następujące oświadczenie w sprawie Górnego Śląska:

Jeżeli decyzja w sprawie Górnego Śląska wypadnie dla nas tak, jak tego sobie życzymy, to znaczy, jeżeli Górny Śląsk wraz z okręgiem przemysłowym zostanie przy nas, wówczas **przystąpimy z największą energją do rozwiązania kwestyj gospodarczych i socjalnych na Górnym Śląsku w dziedzinie osadnictwa oraz w sprawie mieszkaniowej.** Minister obiecał, że powiększona będzie ilość małych i średnich gospodarstw rolnych i stworzone nowe osady rolnicze. Minister pragnie również ulepszyć mieszkania ludności robotniczej i na przeprowadzenie tej akcji rząd niemiecki już wyznaczył 160 miljonów marek, niezależnie od 100 miljonów marek pochodzących z podatku węglowego, pobieranego przez państwo. Wkońcu oświadczył prezydent ministrów, że rząd niemiecki, który dla Górnego Śląska ma już obecnie 240 miljonów marek do dyspozycji będzie się starał wszelkimi sposobami przyczynić do gospodarczego podniesienia Górnego Śląska w razie przyłączenia go do Niemiec.

Proklamowanie samodzielności Węgier Zachodnich.

Wiedeń, 30 września (PAT). »N. Fr. Presse« i »N. W. Journal« donoszą z Budapesztu pod datą 29 bm. późną nocą, że wczoraj nadeszła tam wiadomość, iż we środę nastąpiło **proklamowanie samodzielności zachodnich Węgier przez Radę obrony krajowej.** zostającą pod przewodnictwem **Stefana Friedricha.** Rada obrony krajowej wydała proklamację »Do ludności zachodnich Węgier«, w której powiedziano:

Z powodu rozstrzygnięcia, narzuconego nam przez ententę, był rząd węgierski zmuszony **zrzec się prawa zwierzchności w zachodnich Węgrzech,** z naruszeniem kulturalnego postulatu, by każdy naród był państwem zorganizowanem i użyczał zaufania organom, które sprawują władzę. Wychodząc z tej konieczności, utworzył się **komitet obrony krajowej,** który **wykonuje władzę nad spornem terytorjum,** Stając na stanowisku samostanowienia narodów **protestujemy przeciw temu, by co do naszego państwa samodzielnie podejmowały decyzję czynniki obce i imperjalizm ententy.** Nie wyrzeczemy się naszej tysiącletniej ojczyzny. Rząd węgierski był zmuszony odejść stąd, **my będziemy bronili granic.**

Odezwa wzywa do **spokoju i porządku** i zapowiada, że wszelkie naruszenie porządku będzie najsurowiej karane. Odezwa kończy się wezwaniem, by w interesie spokoju każdy **do 24 godzin oddał broń do dyspozycji władz.**

Na zgromadzeniu Ligi chrześcijańskich kobiet oświadczył Friedrich: Przynoszę wam pozdrowienie ze stron, w których są prawdziwi Węgrzy, tj. ci, którzy gotowi są umrzeć za ojczyznę. **W zachodnich Węgrzech rozegrały się ważne wypadki.** Nie jestem dyplomatą, stoję na stanowisku, że ktokolwiekbądź odtąd stanie w zachodnich Węgrzech, **będzie rozstrzelany.**

Urzędowego potwierdzenia powyższych doniesień do tej pory (godz. 9 rano) niema.

Praga, 30 września (PAT). »Prager Tagblatt« donosi z Budapesztu: Ogłoszenie samodzielnego zachodnio-węgierskiego państwa **nastąpiło we środę.** Rada obrony krajowej w zachodnich Węgrzech pozostaje pod kierownictwem byłego prezydenta ministrów Friedricha. Wydał on proklamację, w której podnosi, że rada obrony krajowej **objęła władzę nad zachodniemi Węgami** i krajem tym będzie zarządzała **samodzielnie,** ponieważ rząd węgierski był zmuszony zrzec się wykonywania prawa suwerenności nad temi terytorjami.

Praga, 30 września (PAT). »Slovenska Politika« donosi z Preszburga, że uchodźcy, którzy tam przybywają z Budapesztu, twierdzą, że w Budapeszcie **ciągle odbywa się publiczny werbunek.** Ochotnicy napływają ciągle i osobnemi pociągami są wysyłani do zachodnich Węgier. **Studentów wezwano do obrony Węgier** i do walki z wrogami, którzy obsadzają część starej ojczyzny. W organizowaniu oddziałów ochotniczych biorą udział oficerowie. Okolica **Szopronia jest wielkim obozem powstańców, którymi dowodzi Hojos.**

Budapeszt, 30 września (PAT). Odnośnie do wiadomości, rozszerzanych przez prasę wiedeńską o proklamowaniu w zachodnich Węgrzech samodzielnego państwa, stwierdza węgierskie biuro korespondencyjne, że poseł **Friedrich przebywa w Budapeszcie** i że w zachodnich Węgrzech nic nie wiadomo o proklamacji.

Budapeszt, 30 września (PAT). Wobec doniesień Reutera o rzekomej mobilizacji na Węgrzech 20.000 żołnierzy, węgierskie biuro kor. stwierdza, że wszelkie wiadomości o mobilizacji są **zupełnie bezpodstawne.**

ŻĄDANIE KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Londyn, 30 września (PAT). Reuter. Konferencja ambasadorów uchwaliła wczoraj zawiadomić rząd węgierski, że **opróżnienie terytorjów spornych w myśl ultimatum musi być przeprowadzone do dnia 4 października.** Ponieważ konferencja dowiaduje się, że rząd węgierski chce **zmobilizować dalsze roczniki do liczby 20.000 żołnierzy,** konferencja zawiadamia rząd węgierski, że **nie zgodzi się na to pod żadnym warunkiem.**

UTRUDNIENIE ROZWIĄZANIA SPRAWY WĘGIER ZACHODNICH.

Wiedeń, 30 września (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji prasowej w minister-

---

HELENA FILOCHOWSKA.

PRZYBŁĘDA

(Ciąg dalszy).

„Strzeż jej, Włodziu jak własnej córki, a gdy pokocha, jak ja, nie sądź i nie przeklinaj, jak sądziłeś i przeklinałeś mnie, bo miłość jest darem Boga i nawet łzy przez nią przelane są błogosławione. Przyjmij ją pod twój dach, jak ptaszę zziębłe i samotne niech obudzi się twoje serce, które dla mnie było z kamienia".

Tak pisała zmarła, jedyna siostra Wielowieyskiego, w ostatniej swej godzinie. Wstała z grobu i pokazała mu swą twarz słodką i niegdyś tak prześliczną, zalaną ostatniemi łzami, swoje przedwczesne posiwiałe włosy, swoje serce, które umiało wiernie kochać i milczeć w dumnem cierpieniu. Przemówiła do niego z za grobu żywym, ciepłym głosem i spojrzała mu prosto w twarz oczami swej córki, pełnemi niemego cierpienia i łagodnego wyrzutu.

Wielowieyski odłożył list i pochylił głowę, na którą padało delikatne, sztuczne światło elektrycznej lampy w mleczno-opalowym kloszu z weneckiego szkła. I choć coś mu tam w tem „kamiennem sercu" drżało i dźwięczało cichutko i boleśnie, nie opuszczał go gniew, że oto przypadek psuje mu harmonijne, leniwe jego życie, wygodny spokój intelektualnego sybaryty, miłą pustkę egoisty, który nic nie biorąc od ludzi i życia, wzamian nic z siebie nie daje.

— Jeden stary notarjusz z Płocka powiedział mi, że wuj, że pan napewno zechce zostać moim opiekunem — przemówiła cicho przybyła, jak gdyby pragnąc przerwać ciężką zadumę tego groźnego wuja, który nie chciał uznać swego wujostwa.

— Opiekunem znów? — zerwał się Wielowieyski ze złością. — Wujem i opiekunem? Ten notarjusz jest idjotą, proszę pani. Nie słyszałem nigdy, żeby trzydziestoośmioletni mężczyzna był opiekunem dorosłej siostrzenicy... Wyobrażam sobie, co by ludzie na to powiedzieli — irytował się, otwierając okno, jak gdyby pragnął uśmierzyć swe wzburzenie rozkosznym, chłodem bijącym w ten wrześniowy wieczór z olbrzymiego ogrodu, w którym kwitły w szafirowym mroku przepyszne róże.

— Zdaje się — zwrócił się ironicznie w stronę niewygodnego gościa — że ów notarjusz uważa mnie za ośmdziesięcioletniego starca, dostatecznie dojrzałego do zaszczytnej roli opiekuna...

Przez szczerze zmartwioną bladą twarzyczkę niepożądanej siostrzenicy, prześlizgnął się znów błysk tajonej wesołości. Tłumaczyła się ze spuszczonemi oczami:

— Ja także myślałam, że pan jest takim starym, siwym panem, jak tamten notarjusz...

Wielowieyski wzruszył niecierpliwie ramionami.

— Niestety, proszę pani. Nie jestem starym, siwym panem. I dlatego to właśnie zupełnie śmiesznem jest narzucanie mi tej roli wuja i opiekuna. — Elżbieta...

Młoda dziewczyna podniosła się szybko i w jej dziecinnych, fiołkowych oczach zapalił się piorun gniewu. Drżącą ręką schowała list matki i rzuciła twardo i rozkazująco:

— Nie wolno panu nic złego mówić o mojej matce. Umarła i niech śpi w spokoju. Wiedziałam, że pan ma serce z kamienia i niczego od pana nie chcę. Gdyby nie rozkaz, nie wola mojej matki, której musiałam przysiąc, że po jej śmierci schronię się do pana, nigdy nie byłabym przestąpiła progu pańskiego domu. Jestem młoda i choć nic nie umiem, bo uczyła mnie tylko w domu mamusia, nie chcąc rozstawać się ze mną ani na chwilę, dam sobie radę. Przepraszam pana.

Zapuściła czarny welon na białą, jak śnieg twarz i szybko skierowała się ku drzwiom. Wielowieyski zobaczył jej śliczny, złocisty warkocz, przebłyskujący przez czarną krepę i małe nóżki cicho i prędko stąpające po smyrneńskim dywanie.

Bez słowa podszedł szybciej, niż dziewczyna ku drzwiom i zastąpił jej drogę. Ciekawie patrzył w ogromne, fiołkowe oczy, które gniew i obrażona duma uczyniły czarnemi.

— A to smarkata! — pomyślał z gniewem zmieszanym z podziwem. — Energiczna bestja!

I nagle zdawało mu się, że z za żałobnej krepy patrzą na niego żywe, przepiękne, pełne bolesnego wyrzutu oczy zmarłej siostry, którą wzgardził i odepchnął, dlatego że kochała.

— Pani tu zostanie — powiedział stanowczo. — Trzeba szanować wolę zmarłych.

Zadzwonił na służącego. I gdy Dominik wszedł z wypiekami gorączkowej ciekawości na pomarszczonem, uroczystem obliczu, Wielowieyski, udając, że nie widzi pełnego protestu gestu małej rączki w czarnej rękawiczce, rozkazał mu sucho i krótko:

— Niech Dominik zaniesie rzeczy panienki na górę. A Józefowa niech opóźni kolację i przygotuje natychmiast dwa pokoje, różowy i błękitny, gdzie rozgości się panienka.

Nie patrząc na zastygłą u drzwi czarną, wysmukłą postać, ani na Dominika, stojącego z szeroko otwartemi ze zdumienia ustami, Wielowieyski złożył siostrzenicy chłodny, poprawny ukłon i wrócił do gości.

— Historja z tysiąca i jednej nocy — zakomunikował z irytacją, zasiadając do przerwanego bridża. — Sytuacja bez wyjścia, skandaliczna, niesłychana, oburzająca.

— Cóż takiego? — zapytali chórem mężczyźni, zatopieni w kłębach błękitnego dymu z cygar.

— Wyobraźcie sobie — zaczął z oburzeniem Wielowieyski i nagle urwał.

— Cóż się stało Włodzimierzu? — zapytał leniwie Poleski, przyjaciel z młodzieńczych lat Wielowieyskiego, łysiejący, blady, z resztkami rzadkiej piękności na zagasłej znudzonej twarzy. — Niepokoisz mnie. Jesteś wzburzony.

— Ależ, bo moi drodzy... Wyobraźcie sobie: jestem wujem i opiekunem!

W milczeniu niedowierzania ktoś parsknął śmiechem.

— Wujem i opiekunem? — wzruszył ramionami Poleski. — Czyli, że posłano ci jakieś niemowlę na wychowanie, co?

— Niemowlę! Żeby to było przynajmniej niemowlę!

— Dryblas dwudziestoletni z sumiastym wąsem — zaryzykował ktoś supozycję.

— Nie, to jest mała dziewczynka, do której Włodzimierz musi przyjąć sztab guwernantek. Wybieraj przynajmniej młode. Polecam ci Angielki. Lubię kobiety o pozorach lodowca. Biegun północny z błękitnemi oczami i blond włosami, to mój »genre« — żartował Poleski.

— Jakże dalecy jesteście wszyscy od prawdy! — westchnął ze szczerem zmartwieniem Wielowieyski. — Doprawdy, zdaje mi się, że jestem ośmdziesięcioletnim starcem. Wyobraźcie sobie, że jest to młoda dziewczyna, córka mojej zmarłej siostry.

— Młoda dziewczyna? — ze zdumieniem powtórzył chór głosów.

— Ośmnaście lat najwyżej....

— Ładna?

— Chyba prześliczna — z zakłopotaniem bąknął Wielowieyski.

— Niesłychane — syknął przez zęby Poleski. — I zaszczyt ten spływa na ciebie, właśnie na ciebie, o którym mógłby powiedzieć Anatol France słowami, któremi charakteryzuje jednego ze swych bohaterów: „Wstrętnem mu było łono Ewy, i nienawistnym był mu zapach warkoczy kobiecych..."

(C. d. n.)

———0———

[illegible]twie spraw zagranicznych szef departamentu prasowego Ludwig oświadczył:

»Prawdziwość doniesień o wypadkach w zachodnich Węgrzech nie może być kwestjonowana. Jest naturalne, że rząd austrjacki poda do wiadomości konferencji ambasadorów fakt ogłoszenia państwa zachodnio-węgierskiego. — Skutkiem proklamacji rozwiązanie sprawy zachodnio-węgierskiej zostało utrudnione. Nie ulega wątpliwości, że konferencja ambasadorów zajmie w tej sprawie zdecydowane stanowisko.

POŚREDNICTWO WŁOCH.

Rzym, 30 września (PAT). Rząd węgierski zaproponował rządowi włoskiemu, by objął pośrednictwo między Węgrami a Austrją, celem uzgodnienia sporu. Toretti zgodził się na to, oświadczając, że [illegible] pośredniczenie nie może [illegible] ultimatum co do [illegible] traktatu pokojowego oraz ultimatum konferencji ambasadorów. Toretti oświadczył, że przedłoży rządowi austrjackiemu projekt pośredniczenia.

AKCJA CZECH.

Berlin, 30 września (PAT). »8-Uhr Blatt« donosi z kół dyplomatycznych, że akcja Benesza w kwestji węgierskiej, prowadzona jest w porozumieniu z Jugosławją i Rumunją. Co się tyczy wyników tej akcji, to nie można się dużo spodziewać, gdyż wielka i mała ententa prawdopodobnie nie zgodzą się na oddanie Sopronia w [illegible] gospodarcze.

PROJEKT GOSPODARCZEJ BLOKADY WĘGIER.

Belgrad, 30 września (EE). Wczorajsza Rada ministrów omawiała wyczerpująco sprawę komitatów zachodnich. Rząd doszedł do przekonania, iż można z powodzeniem przeprowadzić gospodarczą blokadę Węgier. Premjer Pasicz zaznaczył, że [illegible] zarządzenia i ciągła mobilizacja na Węgrzech niepokoją Europę środkową. Omawiał także konferencję porozumienia [illegible] między dem Benesem i Rumunją.

Dla zdemobilizowanych oficerów.

Warszawa, 1 października (Tel. wł.) Rada ministrów, uwzględniając ciężkie warunki zdemobilizowanych oficerów, uchwaliła prócz odprawy w wysokości 1 miesięcznej gaży przyznać zwalnianym także jednorazową zapomogę, a to dla oficerów, służących powyżej roku w wojsku polskiem, w wysokości 1-miesięcznej gaży, dla służących dłużej niż 3 lata w wysokości 2-miesięcznej gaży. W obu wypadkach nie przysługuje zwalnianym prawo do bezzwrotnej zapomogi [illegible].

Rozporządzenie weszło w życie od wczoraj i nie dotyczy oficerów już zdemobilizowanych.

JEN. HALLER PROSI O DYMISJĘ.

Warszawa, 1 października (Tel. wł.) Jen. Józef Haller wszczął ponownie prośbę o zwolnienie go z czynnej służby w wojsku.

REORGANIZACJA BIURA PRASOWEGO MINISTERSTWA SPRAW ZAGR.

Warszawa, 1 października (Tel. wł.) Jak wiadomo, w swoim czasie opracowany został projekt zreorganizowania Biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych w ten sposób, by [illegible] i mogło prowadzić odpowiednią akcję informacyjną zagranicą, która dotychczas czerpie wiadomości o Polsce z źródeł nieodpowiednich i często wrogich.

Wczoraj podsekretarz stanu p. Dąbski przedłożył projekt takiego Biura na Radzie ministrów, która go zatwierdziła. [illegible]

PODZIĘKOWANIE DZIENNIKARZY SKANDYNAWSKICH.

Warszawa, 1 października (Tel. wł.) Z Berlina [illegible] do Biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych depesza dziennikarzy skandynawskich, którzy zwiedzali Polskę, w której dziennikarze ci zwracają się do wszystkich syndykatów dziennikarskich w Polsce z podziękowaniem za serdeczne przyjęcie i życzeniami pomyślnego rozwoju Polski.

Sprawy ruskie w Małopolsce wschodniej

FEDAK W WIĘZIENIU.

Lwów, 1 października (Tel. wł.) Niedoszły [illegible] Stefan Fedak siedzi już w więzieniu przy ul. Batorego. Gdy go tam odstawiono, dozorcy Rusini powitali go serdecznie, [illegible]

Obrony Fedaka podjęli się adwokaci: dr Ewyn, dr Maks Lewicki i dr Lew Hankiewicz.

ZAWIESZENIE »UKRAIŃSKIEGO WISTNYKA«.

Lwów, 1 października (Tel. wł.) W dniu wczorajszym Dyrekcja policji zawiesiła czasopismo nacjonalistów ruskich »Ukraiński Wistnyk«. [illegible] a nadto stałą tendencją pisma jest chęć zohydzenia administracji polskiej i pobudzanie ludności ruskiej do nienawiści przeciw wszystkiemu, co polskie.

SPIS LUDNOŚCI A PARTJE RUSKIE.

Lwów, 1 października (Tel. wł.) Rusini wschodnio-małopolscy podzielili się na dwie partje wobec [illegible] spisu ludności.

Większość postanowiła być lojalną, wychodząc z założenia, że skoro tu żyją, muszą uznać [illegible]

Druga partja rozpolitykowanej młodzieży usiłuje nakłonić ludność ruską do biernego oporu. Rzecz znamienna, że przed niedawnym czasem wydano w tym celu broszurę za pieniądze niewiadomego pochodzenia, [illegible] argumentami.

Białorusini przeciw Polsce.

Praga, 30 września (EE). We czwartek zakończył swe obrady **zjazd białoruski.** Zjazd zajął wybitnie **przeciwpolskie stanowisko.** — Przyjęto szereg uchwał, domagających się wycofania wojsk polskich i bolszewickich z okupowanego(!) terytorjum Białej Rusi, protestujących **przeciw traktatowi ryskiemu** i rzekomemu prześladowaniu Białej Rusi przez Polaków. W sprawie wileńskiej powzięto uchwałę, uznającą załatwienie sprawy tej przez Ligę Narodów za tymczasowe, ponieważ Liga nie odniosła się poprzednio do ludu białoruskiego, stanowiącego przeważną część ludności Wileńszczyzny (!!). Uchwała głosi, że jeżeli Białorusini będą zmuszeni wybierać pomiędzy Polską a Litwą kowieńską, to **wszystkie stronnictwa białoruskie będą dążyły do połączenia Wileńszczyzny z Litwą kowieńską.**

Grupa polonofilska zjazdu **protestowała przeciwko jego orjentacji litewskiej.** Twierdziła ona, że niepodległość Białej Rusi może być tylko **zapewnioną przez współpracę z Polską i koalicją**, ponieważ od Rosji nie można oczekiwać uznania niepodległości Białej Rusi. Jak zacie[k]łym b[y]ł prąd litewski na zjeździe, tego dowodzi fakt, że pierwszemu z mówców, który oświadczył się za Polską **przewodniczący odebrał głos.** W prasie i społeczeństwie czeskiem zjazd przeszedł **bez wrażenia.**

Konflikt irlandzko-angielski.

Bordeaux, 30 września (PAT). W odpowiedzi do De Valery zaznacza rząd angielski, że **anuluje warunki poprzednio postawione**, ponownie jednak stwierdza, że **nie zmienia zasadniczych wytycznych, niezbędnych do egzystencji imperjum brytyjskiego.** Rząd angielski proponuje konferencję w dniu 11 października w Londynie.

Horsea, 30 września (PAT Odpowiedź lorda Georgea do de Valery nadeszła do Dublina dziś przed południem. W kołach sinfeinistów uważają te odpowiedź za **definitywną.** Przywódcy sinfeinistów usunęli dotychczasowe różnice między sobą i obecnie występują solidarnie. Panuje mniemanie, że przyjmą zaproszenie angielskie na nową konferencję. Treścią telegramu Lloyda Georgea jest, że rząd angielski poddał **wyczerpującej i rozważnej krytyce swoje stanowisko.** Obecne zaproszenie posyła w nadziei, że Irlandczycy okażą ducha bardziej pojednawczego i rozważnego. Żaden rząd angielski **nie może przyjąć maksymalistycznych żądań,** wysuniętych przez przywódców irlandzkich. Zasady, których Anglja przestrzega w stosunku do Irlandji, są **fundamentalną podstawą gmachu imperjum brytyjskiego.** Dotychczasowe ustępstwa Anglji cenione są należycie przez opinję całego świata. Rząd angielski idzie dalej tą drogą i zaprasza przywódców irlandzkich na konferencję do Londynu 11 października. W miarę swojej możności rząd angielski wysłucha przychylnie narodowych życzeń Irlandji.

Wojna grecko-turecka.

Rzym, 30 września (PAT). Doniesienia tureckie potwierdzają **dalsze cofanie się Greków.**

Rzym, 30 września (PAT). Donoszą z Konstantynopola, że Mustafa Kemal **wydał w Angorze dekret o ogólnej mobilizacji.**

KRÓL GRECKI DO ARMJI.

Rzym, 30 września (PAT). Król grecki w proklamacji do wojska, walczącego w Małej Azji oświadczył, że kampanja wojskowa **jest już ukończoną i cel osiągnięty.**

Ze Zjazdu dziennikarzy polskich

Borysław, 28 września.

Ostatnim etapem wycieczki dziennikarzy polskich była wizyta na terenie królestwa nafty. Późną nocą, po trzygodzinnej jeździe koleją z Mikołajowa-Drohowyża, stanęliśmy na dworcu stolicy zagłębia naftowego w Drohobyczu. Tu oczekiwali nas z samochodami delegaci komitetu Związku producentów nafty, którzy przyjęli obowiązki gospodarzy na terenie Zagłębia.

Droga do Truskawca, trwająca normalnie godzinę, przedłużyła się skutkiem incydentów samochodowych do dwóch godzin, tak, że dopiero około godziny 1 w nocy stanęliśmy przed dworcem zdrojowym w Truskawcu, gdzie przygotowano dla wycieczki kwatery.

Ciemna, dżdżysta noc nie dozwoliła podziwiać piękności krajobrazu. Na domiar późna godzina nie pozwalała przypuszczać, aby można było otrzymać na miejscu jakikolwiek posiłek. Jakżeż miłe wobec tego uderzył oczy nasze widok stołu, obficie zastawionego w wielkiej sali gościnnego dworca i uprzejme miny gospodarzy w osobach pp. Adama Łąckiego i dra Ślączki, wydelegowanych do przyjęcia wycieczki.

Posypał się szereg toastów. Pierwszy powitał gości dyr. Łącki krótkiem, ale serdecznem przemówieniem, wyrażając radość z powodu przybycia przedstawicieli prasy polskiej na teren naftowy. Odpowiadali mu: redaktor Prokesch i redaktor Pruszyński, po nich przedstawiciel prasy Zagłębia, Kwiatkowski, pp. Winiarski z Bydgoszczy, Hryniewicz z Wilna i dr Bukowska ze Lwowa. Kolacja zakończyła się improwizowanemi tańcami, które przeciągnęły się do świtu.

Nazajutrz, po trzech godzinach snu, powitał nas w Truskawcu piękny, słoneczny dzień. Korzystając z chwil, dzielących nas od godziny wyjazdu, obejrzałem w towarzystwie pułkownika Marjana Dienstl-Dąbrowy park zakładowy, źródło »Naftusię«, wille zakładowe i deptak, po którym snuło się kilku ostatnich jeszcze kuracjuszów, a w ich liczbie popularny cukiernik z Krakowa, p. Noworolski. Piękny kościółek i stara cerkiewka dopełniły obrazu godnych widzenia objektów Truskawca, którego rozłożenie i urządzenie kwalifikują go do rzędu piękniejszych uzdrowisk w Małopolsce wschodniej.

Po wspólnem śniadaniu, przygotowanem przez gościnnych naszych gospodarzy dla uczestników wycieczki w sali zakładowej, opuściliśmy Truskawiec i temi samemi samochodami w ich towarzystwie przybyliśmy do Borysławia.

Oczom naszym przedstawił się widok imponujący. Jak okiem sięgnąć, las wieżyc drewnianych, stożkowato zakończonych — rozrzuconych szerokiem kołem po dwóch stronach rozległego wąwozu. W powietrzu unoszą się niebieskawe dymy, tworząc szeroko rozpiętą chmurę. — Wjeżdżamy do państwa nafty, o czem nas uświadamia specjalny zapach ropy naftowej. Brzegi kilku strumieni, przecinających teren Borysławia aż do Drohobycza, mają specjalne zabarwienie brunatne, świadczące, że spływa niemi ropa.

Samo miasteczko Borysław sprawia wrażenie odrażające. Ciasne, brudne, przeważnie przez żydowską ludność zamieszkałe, wygląda, jak amerykańska osada, w której tętni gorączka złota. Drożyzna tu straszna, brud jeszcze większy — komfortu lub kultury ani śladu.

Zwiedzamy szyb »Kozak«, własność Towarzystwa »Nafta«, a dr Ślączka w popularnym wykładzie wtajemnicza uczestników w arkana przemysłu naftowego, tłomaczy budowę i sposób wydobywania drogocennej ropy, uzupełniając wykład statystycznemi cyframi o przemyśle naftowym świata całego, wśród którego Polska siódme zajmuje miejsce. Szyb »Kozak«, funkcjonujący czynnie od roku, daje dziennie pięć wagonów ropy, co, według dzisiejszej ceny, tłomaczy się cyfrą 5 miljonów marek dziennego dochodu. Po chwili jesteśmy świadkami wybuchu. Głuchy, podziemny szum — a po chwili z szybu wybucha dym i unosi się w powietrze rozpylony słup ropy. Nie uchyliłem się dość wcześnie i skutkiem tego poczułem na twarzy krople wyrzuconej ropy. Niebawem ropa, skierowana do rury odpływowej, płynąć poczęła strugą do zbiornika, skąd tłokami wypędzona została do odbenzyniarni.

W odbenzyniarni Tow. »Galicja«, która zaimponowała nam urządzeniami do fabrykacji benzyny, parafinowych świec, olejów i smarów aż do koksu ropnego, poznaliśmy cały proceder przemysłu naftowego od jego narodzin aż do ekspedycji cysternami gotowego produktu, którego dwie trzecie części zużywa kraj, a jedna część idzie za granicę.

Na ostatni moment pożegnania samochody odwiozły nas do Drohobycza, gdzie z ramienia producentów nafty podejmował wycieczkę obiadem p. Zygmunt Bielski, dyrektor firmy »Premjer«, która dostarczyła komitetowi samochodów dla celów wycieczki. W poważnej mowie bankietowej dyrektor Bielski, jeden z najwybitniejszych fachowców naftowych, skreślił obraz i stan przemysłu naftowego w kraju, wskazując na niego, jako na jedno z najzdrowszych źródeł bogactwa narodowego. Żalił się przytem mowca, że prasa zbyt mało zna i zbyt mało zajmuje się przemysłem naftowym, co płynie z niedostatecznej znajomości stosunków. Wycieczka prasy do Borysławia winna być początkiem tego zbliżenia, które może przemysłowi znaczne oddać usługi. W odpowiedzi przemówił redaktor Siециński z Częstochowy, p. Pruszyński i redaktor Prokesch.

Objad w Drohobyczu był ostatnim punktem programu pełnej wrażeń wycieczki zbiorowej dziennikarzy, która niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia zakresu wiadomości o społecznych i ekonomicznych stosunkach w kraju, zapowiadających silnem tętnem pulsu rozkwit życia przemysłowego i ekonomicznego na dobro Polski i jej przyszłości.

W. Pr.

Od Wydawnictwa

Ze względu na bardzo znaczny wzrost kosztów wydawniczych, wszelkie KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA tak Stowarzyszeń, jak i osób prywatnych, zamieszczać się będzie JEDYNIE ZA OPŁATĄ, uwidocznioną w nagłówku dziennika.

Wydawnictwa: »Czasu«, »Głosu Narodu«, »Gońca Krakowskiego«, »Ilustrowanego Kurjera Codziennego«, »Naprzodu«, »Nowej Reformy«, »Nowego Dziennika«.

KRONIKA.

Kraków, 1 października.

NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE za ocalenie życia Naczelnika państwa odbędzie się dzisiaj 1 bm. o g. 10 w kościele garnizonowym św. Piotra. W nabożeństwie weźmie udział jeneralicja z korpusem oficerskim, oraz delegacje wszystkich formacyj wojskowych, stacjonowanych w Krakowie.

NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH LEGJONISTÓW II BRYGADY odbyło się o 9 rano w kościele OO. Reformatów. Mszę św. odprawił ks. przeor Janicki, który żegnał odchodzących w roku 1914 legjonistów tej samej brygady uroczystem nabożeństwem na pomyślność ich oręża. Na środku kościoła stanął katafalk, przybrany kwiatami i zielenią. Przy katafalku pełnili straż honorową żołnierze z 8 pułku ułanów. Po mszy św. przemówił ks. Janicki, podkreślając, że oddział legjonistów, ruszających w pole w r. 1914 nie zawiódł sławy oręża polskiego i stał się zaczątkiem armji polskiej. W nabożeństwie wzięli udział jen. broni Szeptycki, jen. Kostecki, z pułkownikiem Kruk-Szusterem, dowódca 20 pp., grono oficerów, delegacje szeregowych wszelkich gatunków broni, weterani z 1863 r., oraz przedstawiciele władz cywilnych i rządowych.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 826-tą Dywizja żandarmerji wojsk Nr 6 we Lwowie, 827-mą Marja z hr Gołuchowskich hr Drohojowska, 828-mą Ziemianie powiatu Podgórskiego i 829-tą Urzędnicy b. Namiestnictwa we Lwowie — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

OKRES ZIMNA. Po upalnych dniach lata i pogodnej pierwszej połowie września, zawitały przedwcześnie bardzo chłodne dni i noce. Obecnie temperatura we dnie rzadko sięga wyżej 10 stopni R., w nocy wynosi mniej niż 5 stopni. Od szeregu dni rano widać na dachach i na trawnikach szron. W górskich miejscowościach kąpielowych zimno daje się tembardziej odczuwać, że drewniane wille przeważnie nie mają pieców i nie są na chłodniejszą porę należycie zaopatrzone. Goście opuszczają przedwcześnie górskie siedziby. »Uporni«, którzy chcieli doczekać się dni ciepłych, przeziębili się i nierzadko z influenzą lub bronchitem wracają do domu. Wyjazd kuracjuszów z miejsc kąpielowych i klimatycznych odbywa się masowo. Sezon jesienny, który tam zamierzano przedłużyć do połowy października, a nawet do 1 listopada, skrócony został przez »vis major«.

SPIS LUDNOŚCI. Dziś w sobotę odbędzie się powszechny spis ludności w całem państwie. Techniczne przeprowadzenie jego w Krakowie polega na tem, że podzielono całe miasto na 400 okręgów spisowych, przydzielonych czterystu komisarzom spisowym, którzy znowu podlegają kierownictwu starszych komisarzy spisowych w liczbie kilkunastu, a całą akcją kieruje naczelny komisarz spisowy. Funkcje komisarzy spisowych pełni przeważnie młodzież akademicka, starszych komisarzy pp. dyrektorzy szkół, inżynierowie itp. osoby, obznajomione z terenem spisu. Kierownictwo zaś akcji spoczywa w ręku naczelnika miejskiego biura statystycznego p. Sarneckiego, jako naczelnego komisarza spisowego na m. Kraków. Komisarze będą dziś już od 8 rano przeprowadzać spis, każdy w swoim okręgu. Zasadniczo należy spisu dokonać w ciągu dnia 1 października, gdzie to jednak, jak np. w Krakowie ze względów technicznych nie da się przeprowadzić, przewidziane jest przedłużenie terminu spisu na dni następne, z tem jednak, że spis najdalej do 3 października musi być definitywnie ukończony. Wyjątek stanowi tu tylko spis ludności żydowskiej, który ze względu na przypadające w dniach 1 i 2 października święta żydowskie odłożony został na dzień 5 października.

Mamy nadzieję, że publiczność m. Krakowa, w zrozumieniu doniosłego dla państwa znaczenia spisu ludności, zechce organom technicznym spisu iść we wszystkiem na rękę, tak pośrednio, udzielając komisarzom żądanych informacyj, jak i bezpośrednio dopomagać im w ich czynnościach urzędowych.

SZEF MISJI ANGIELSKIEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU, jen. Hennecker, bawi w Krakowie incognito w towarzystwie kilku swoich oficerów. Jen. Hennecker przybył do Krakowa celem zwiedzenia zabytków i pamiątek naszego miasta.

ŚP. PAULINA WOJNOWSKA. W dniu wczorajszym zmarła we Lwowie, żyjąc już tam w zaciszu domowem, jedna z najwybitniejszych artystek dram. polskich, mistrzyni kreacyj charakterystycznych śp. Paulina Wojnowska. Ulubienica Krakowa z czasów jeszcze dawnego teatru Koźmianowskiego i następnie Pawlikowskiego, niezrównana Filomena z »Kościuszki« Anczyca, Żegocina z »Pana Damazego«, Lechońska z »Rozbitków« Bliźińskiego i wielu innych. Znakomita przedstawicielka Fredry, Bałuckiego, Przybylskiego, z obcych Sardou i przelicznych kreacyj ludowych, została na zawsze w pamięci miłośników teatru, jako rasowa artystka najwyższej skali. Żegnana z żalem, gdy w roku 1904 przeniosła się na scenę lwowską, na której stała się jedną z najwybitniejszych sił za pamiętnej dyr. Pawlikowskiego. — Ostatnio od szeregu lat wycofała się ze sceny, dożywając swych dni owocnego dla sztuki polskiej żywota, zmarła w 73 roku życia.

CENY WĘGLA. Kopalnie krajowe węgla oznaczyły na październik cenę 93.000 mk. za 10 ton węgla, a więc o 29.000 mk. wyższą od cen dotychczasowych (64.000 mk.). Wobec tego ustanowiła miej. Komisja cennikowa na posiedzeniu dnia 30 września następujące ceny na węgiel, sprzedawany na legitymacje i asygnaty magistratu:

1) Przy sprzedaży wagonowej za 10 ton 113.574 mk. 2) W składach hurtownych handlarzy przy dworcu kolejowym za 1 ctn. 1.135 mk. 3) W składach drobnych handlarzy w Krakowie i Podgórzu 1.225 mk. 4) W składach Kwiatkowskiego przy ul. Zwierzynieckiej, Szpera przy ul. św. Sebastjana i u hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście 1.200 mk. 5) Za odwóz ze składu hurtownika w Krakowie i Podgórzu 1 ctn. do 14 ctn. włącznie 60 mk., zaś od 14 ctn. wzwyż od 1 ctn. 50 mk. 6) Cena za zniesienie 1 ctn. 35 mk.

SPRZEDAŻ SPIRYTUSU, NAFTY I BENZYNY. Celem zapobieżenia nadużyciom magistrat podaje do wiadomości, że spirytus denaturowany, sprzedawany w sklepach na asygnaty, wydawane przez biuro naftowe magistratu, zawiera 87·6 stopni Tralesa. Litr nafty równa się najwyżej 82 dkg., zaś litr benzyny ciężkiej do prymusów 72 dkg.

Zarazem magistrat zawiadamia, że naftę za miesiąc wrzesień wydają sklepy rejonowe w dotychczasowych racjach za ściągnięciem starych legitymacyj naftowych. Sprzedaż nafty na odcinek październikowy nowych legitymacyj rozpocznie się w połowie października.

PRZEDŁUŻENIE GODZIN SPRZEDAŻY W SKLEPACH SPOŻYWCZYCH W DZ. VII i VIII. Wskutek interwencji prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej, zezwoliło prezydjum miasta, by dziś w sobotę, tj. w przeddzień święta żydowskiego Nowego Roku, w dzielnicach VII i VIII, przeważnie przez ludność żydowską zamieszkałych, sklepy spożywcze były otwarte od godziny 7 do 9 wieczorem.

NOWE PODROŻENIE TYTONIU I CYGAR, jak donoszą dzienniki warszawskie, nastąpić ma z dniem 1 października. Tem widocznie tłumaczy się obecny brak tytoniu w trafikach.

Przez nieustanne podwyższanie cen artykułów monopolowych przeduje rząd polski w pochodzie kupców i przemysłowców, wyzyskujących bezsumiennie obecną sytuację zwyżkową. Nie jestto zaiste moralny sposób zasilania skarbu państwa.

CENY MIĘSA POWINNY SPADAĆ. W Warszawie na posiedzeniu komitetu targowego rzeźnicy chrześcijańscy oparli się wnioskom o podwyższenie cen mięsa, tłumacząc, że wprawdzie ceny robocizny wzrosły, lecz wzrosły także ceny skór. Wobec tego nadto, że ceny bydła rzeźnego obniżyły się znacznie, a spęd tegoż jest znaczny, ceny mięsa powinny spadać.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA TEATRU ŻOŁNIERSKIEGO W KRAKOWIE. Teatr żołnierski W. O. Z. G. w Krakowie (ul. Bosacka) wystawia w sobotę i w niedzielę 1 i 2 października 1921 znaną sztukę ludową w 3 aktach ze śpiewami i tańcami Juljana Mieczysława Nowomiejskiego pt. »Na gruzach«, osnutą na tle najazdu bolszewickiego na Polskę. Przygrywać będzie muzyka wojskowa. Bilety w kasie teatru żołnierskiego (ul. Bosacka). Będą to zarazem pożegnalne występy teatru żołnierskiego, który przedstawieniami temi kończy trzy lata swojej chlubnej działalności w naszem mieście.

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE — urządza wycieczkę dla zwiedzenia Targów Wschodnich we Lwowie i zagłębia naftowego. Bliższych wyjaśnień udziela biuro przy ul. Grodzkiej 64, II p. w sobotę dnia 1 bm. w godzinach od 5 do 6.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU W APTEKACH KRAKOWSKICH. Towarzystwo farmaceutyczne »Unitas« w Krakowie, przesyła nam komunikat, w którym zapowiada, że dzisiaj o godz. 12 w poł. ma rozpocząć się strajk pracowników w aptekach krakowskich. Wedle informacyj komunikatu, przyczyną zapowiedzianego wybuchu strajku, jest odporne stanowisko właścicieli aptek wobec żądania podwyższenia płac pracowników, którzy jeszcze przed miesiącem postulaty swoje zgłosili. Pracownicy aptekarscy powołują się na to, że właściciele aptek już dwukrotnie skorzystali z podwyższenia taksy na środki lekarskie i że w innych miastach już w zeszłym miesiącu aptekarze podwyższyli płace swoim pracownikom, w Krakowie zaś lekarstwa nie są tańsze, niż w Warszawie lub Lwowie.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Za lichwę masłem skazano Wojciecha Siwka na 2 dni aresztu i 2000 mk. grzywny.

Za lichwę ziemniakami skazano Franciszka Bubka na 6 dni aresztu, 6000 mk. grzywny i konfiskatę 9 cetnarów metrycznych ziemniaków.

Za sprzedaż jaj po wygórowanych cenach skazano Marję Smołę na 2 dni aresztu i 2000 mk. grzywny.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Pogotowie ratunkowe interwenjowało onegdaj w wypadku samochodowym, jaki zaszedł u wylotu ulic Rakowickiej i Lubomirskich. Mianowicie szofer, prowadzący samochód ciężarowy, nie mogąc skierować przy skręcie ulicy wozem, będącym w całym pędzie, wjechał na chodnik, którym właśnie przechodziło dwoje dzieci: 9-letnia Marja Kaczmarczyk i jej brat, 7-letni chłopiec. Samochód przygniótł dzieci swoim ciężarem do muru, wskutek czego koło zdarło dziewczynce z nogi skórę, aż do mięśni, brat zaś jej doznał silnych kontuzyj na całem ciele. Po opatrzeniu odwieziono ofiary wypadku do szpitala.

DESPERATKA. Na dworcu kolejowym usiłowała odebrać sobie onegdaj życie przez zażycie zgęszczonego kwasu octowego była legjonistka Marja F. Lekarz skonstatował silne zatrucie i po zastosowaniu środków zaradczych, odwiózł desperatkę do szpitala.

KONFISKATA 600 KG. TYTONIU. W ostatnich dniach władze skarbowe zakwestjonowały w urzędzie pocztowym na tut. dworcu około 600 kg. tytoniu. W toku śledztwa wyszło na jaw, że tytoń ten nadchodzi z Poznania do Krakowa pod adresem niejakiej Maliszewskiej, Majewicz i Gross poste restante. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nazwiska te są sfingowane. Paskarze tytoniowi tytoń ten sprowadzali z Prus. Nie jest wykluczone, że proceder ten uprawiany był od dłuższego czasu i w innych miejscowościach, co dalsze dochodzenie niewątpliwie wykaże.

KRADZIEŻE. Jadwiga Mirska, Powiśle 2, doniosła tut. policji, że z zamkniętego mieszkania skradziono jej 47.000 mk. gotówki oraz futro i kostjum damski wartości 20.000 mk. Podejrzany o tę kradzież jest Mieczysław Dutka, syn właściciela tegoż domu, znany złodziej, obecnie służący w wojsku.

Marja Migdał, żona kupca, Bosacka 15, doniosła, że skradziono jej bieliznę, zegarki, obuwie, biżuterję i garderobę wartości 300.000 mk.

Jan Lorenz, urzędnik kolejowy, Batorego 8, doniósł tut. policji, że z zamkniętego mieszkania skradziono mu garderobę męską i damską wartości 100.000 mk.

Z kraju i ze świata.

NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE. W niedzielę d 2 października o godz. 9½ rano odbędzie się w katedrze św. Jana w Warszawie dziękczynne nabożeństwo z okazji szczęśliwego ocalenia Naczelnika państwa. Nabożeństwo celebrować będzie ks. kardynał Kakowski.

POWITANIE NACZELNIKA PAŃSTWA W WARSZAWIE. We czwartek o 10 rano przybył Naczelnik państwa do Warszawy. Na peronie głównego dworca zgromadzili się wszyscy ministrowie z prezydentem Ponikowskim, przedstawiciele misji wojskowej francuskiej i włoskiej, jeneralicja załogi warszawskiej, przedstawiciele władz, organizacyj itp., wreszcie kompanja honorowa 5 pp. z orkiestrą. Plac przed dworcem wypełniły tłumy publiczności. Po przybyciu pociągu, prezes ministrów Ponikowski, powitał Naczelnika państwa w imieniu rządu, wyrażając radość z powodu uniknięcia przez Wodza naczelnego zamachu na jego życie. Takie same życzenia składali przedstawiciele wojskowości. Na ulicach miasta, udekorowanych we flagi narodowe, przejeżdżającego do Belwederu Naczelnika państwa witała publiczność okrzykami: »Niech żyje!«

SYNEKURY POSELSKIE. »Przegląd Wiecz.« pisze: Jest faktem, że niektórzy posłowie suwerenni starają się o koncesje, spółki akcyjne, kupują majątki do parcelacji, lasy do wycinania itd. Spora liczba posłów przyjmuje synekury w spółkach akcyjnych. Są pomiędzy nimi tacy, którzy mają po kilkanaście synekur, dobrze płatnych, tylko dlatego, że są posłami. Wyzyskiwanie stanowisk publicznych na rzecz kieszeni, służenie interesom handlowym i spekulacji za garść srebrników nie odpowiada godności poselskiej. Sam Sejm powinien zarejestrować te fakty i wprowadzić pewne zastrzeżenia i obostrzenia, jak to istnieje w innych krajach. Marszałek Sejmu musi wiedzieć, ile każdy poseł ma płatnych synekur, nabytych w czasie posłowania, i ilu jest podpisanych pomiędzy posłami jako założycieli towarzystw akcyjnych. Inaczej korupcja polityczna porobi spustoszenia.

PRZYJAZD P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ DO POLSKI. (EE). P. Curie-Skłodowska ma przybyć w dniu 4 października do Warszawy.

ZGROMADZENIE EMERYTÓW WOJSKOWYCH odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem em. jenerała Durskiego. Omawiano cele »Związku oficerów zwolnionych ze służby czynnej« i losy nie uchwalonej dotąd przez Sejm ustawy emerytalnej. Po krótkiej dyskusji wybrano komisję, której polecono żądać w Sejmie jak najrychlejszego uchwalenia ustawy.

DZIEŃ PROPAGANDY ZA POWSZECHNĄ SZKOŁĄ LUDOWĄ zapowiedziano w Warszawie na 9 października.

Z PROCESU WERESZCZYŃSKIEGO. Z Warszawy donoszą 29 września: W rozprawie Wereszczyńskiego i Sp. o defraudację 22 miljonów, zakończone zostało wczoraj przesłuchiwanie świadków. Dziś zabiorą głos rzeczoznawcy. Przemówienia prokuratora i obrońców rozpoczną się w piątek, wyrok zapadnie prawdopodobnie w sobotę.

WYWŁASZCZENIA. W Warszawie na posiedzeniach głównej Komisji ziemskiej dla parcelacji w dniach 27 i 28 września uchwalono wywłaszczyć: Nowiny w powiecie Łuków, własność adwokata Krzemienieckiego i Kościelniki w powiecie Kraków, własność hr Wodzickiej.

PODWYŻKA PŁAC DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH. Telefonują nam z Warszawy: Syndykat dziennikarzy warszawskich zwrócił się do Związku wydawców dzienników warszawskich o przyznanie 100% podwyżki gaży, licząc od 1 września br. Pertraktacje trwają w dalszym ciągu. Jednak większa część pism wczoraj przy wypłacie gaży wrześniowej z własnej inicjatywy wypłaciła pracownikom swoim pensję o 50% wyższą od pobieranej dotychczas.

PODWYŻKA PRENUMERATY ZA PISMA WARSZAWSKIE. Telefonują nam z Warszawy: Wczoraj wszystkie dzienniki w Warszawie podwyższyły cenę numeru na 20 mk.

DODATKI DLA URZĘDNIKÓW. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 26 września uchwaliła wypłacić urzędnikom państwowym jednorazowy zasiłek w dotychczasowych rozmiarach. Zasiłek wypłacony będzie w pierwszych dniach października.

ARESZTOWANIE LOTNIKÓW. Warszawska »Gaz. Por.« donosi. W Starogardzie na Pomorzu wylądował aeroplan wojskowy polski, zmuszony do opuszczenia się na ziemię wskutek zepsucia się aparatu. Aparatem jechali jen. porucznik armji Bałachowicza Józef Skirmunt-Kwaśniak i dwóch sierżantów polskich. — Bliższe badanie wykryło, iż wieźli oni większą ilość złota i jakąś korespondencję do Gdańska. Lotników aresztowano i osadzono w więzieniu.

TERMIN ZAMKNIĘCIA TARGÓW WSCHODNICH przedłużony został z 5 na 10 października.

ŻĄDANIA URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH. (EE). W dniu 29 bm. odbył się we Lwowie w ratuszu wiec małopolskich urzędników prywatnych. Uchwalono jednomyślnie wnioski domagające się uregulowania stosunków pracy i podniesienia płac.

ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO WE LWOWIE. (EE). W dniu 29 bm. otwarto uroczyście zjazd kupiectwa polskiego we Lwowie. Po uroczystości otwarcia i przemówieniu delegatów udano się na plac Targów Wschodnich, a po południu rozpoczęto obrady ogólnego zjazdu.

»SŁOWO POLSKIE« ZWIJA WYDANIE POPOŁUDNIOWE. Telef. nam ze Lwowa, że z powodu drożyzny papieru i wzmagających się kosztów robocizny pisma lwowskie przechodzą przesilenie.

»Słowo Polskie« zwija już od 1 października wydanie popołudniowe; od tegoż dnia lwowskie wydanie »Rzeczypospolitej« będzie zupełnie zwinięte.

ZAZDROŚĆ MĘŻA-INWALIDY. Tel. nam ze Lwowa: W kamienicy przy ul. Bartosza Głowackiego 3 mieszkał inwalida Stanisław Kondak, mający żonę Zofję (lat 28), który z powodu zupełnego inwalidztwa był zazdrosny o nią i prowadził z nią ciągłe sprzeczki. Wczoraj po południu doszło do sceny gwałtownej, Kondak porwał za nóż i podciął żonie gardło. Nadbiegli domownicy wyrwali nieszczęśliwą z rąk zaślepionego męża. Pogotowie zaszyło jej gardło i przewiozło ją w ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

DO GDAŃSKA przybył pierwszy okręt pasażerski »N. York«, towarzystwa żeglugi polskiej.

MILJARDOWA DEFRAUDACJA W WIEDNIU. (EE). Giełda wiedeńska otrzymała wiadomość, że niejaki Daniel Dnim, szef pewnej firmy holenderskiej, operującej na wiedeńskim targu pieniężnym, popełnił miljardową defraudację i umknął. Wiele banków i firm bankowych padło ofiarą tej defraudacji i poniosły szkody, idące w setki miljonów koron. Sprawa defraudacji znajduje się już w prokuratorji państwa.

ŻYWNOŚĆ DLA ROSJI. Amerykańska administracja pomocy wysłała dnia 26 września przez Łotwę do Rosji 31 wagonów ryżu, fasoli, mleka kondensowanego, kakao i tłuszczów.

EPIDEMJE W ROSJI. W gubernjach nadwołżańskich panuje malarja. Ilość wypadków śmiertelnych zwiększa się z dniem każdym. Po miastach wśród dzieci panuje tyfus.

TAJFUN. W środkowej Japonji zniszczył tajfun wielką ilość domów. W Nagoya zapadło się wiele domów skutkiem wysokiej fali i ogromna ilość parowców zatonęła.

CYKLON. Havas donosi, że cyklon w zachodniej części wyspy Hondo spowodował wielkie spustoszenie. Setki domów są zupełnie zniszczone. Miejscowości Osaka i Kobe bardzo ucierpiały. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są poprzerywane.

ZMARLI.

— Dr Grzegorz Stanisławski, jeden z wybitnych chirurgów polskich, umarł w Warszawie w 46 roku życia, nabawiwszy się choroby piersiowej w Kijowie, gdzie przeżył okres wojny i rewolucji. Zmarły lekarz, był synem ś. p. Antoniego Stanisławskiego, rektora uniwersytetu w Kazaniu, potem w Kijowie, autora pięknego tłumaczenia »Boskiej Komedji« Dantego, — a bratem śp. Jana Stanisławskiego, znakomitego pejzażysty, prof. krakowskiej Szkoły sztuk pięknych. Śp. dr G. Stanisławski był mężem znanej zaszczytnie tragiczki, p. Stanisławy Wysockiej.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 1 października: »Promienie FF«.
Niedziela, 2 października po poł.: »Burmistrz Stylmondu«, wieczorem »Promienie FF«.
Poniedziałek, 3 bm.: »Promienie FF«.
Wtorek, 4 bm.: »Promienie FF«.
Środa, 5 bm.: »Promienie FF«.
Czwartek, 6 bm.: »Dwie cnoty«.
Piątek, 7 bm.: »Promienie FF«.

REPERTUAR
MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Sobota, 1 bm.: »Rigoletto«.
Niedziela, 2 bm. po poł.: »Skrzypek z Lugano«, wieczorem »Baron cygański«.
Poniedziałek, 3 bm.: »Violetta«.
Wtorek, 4 bm.: »Rigoletto«.
Środa, 5 bm.: »Baron cygański«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Sobota, 1 października: »Kurnik«.
Niedziela, 2 bm. po poł.: »Małżeństwo Loli«, wieczorem »Ósma żona Sinobrodego«.
Poniedziałek, 3 bm.: »Kurnik«.
Wtorek, 4 bm.: »Kurnik«.
Środa, 5 bm.: »Kurnik«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Sobota, 1 bm.: »Grigri«.
Niedziela, 2 bm. po poł.: »Taniec szczęścia«, wieczorem »Grigri«.

Z sali koncertowej.

Stęskniliśmy się za muzyką. Ogół publiczności ma operę, odpowiadającą jej wymaganiom. Ale jest jeszcze dość znaczny odłam publiczności, który pragnie innych wrażeń, głębszych i niezależnych od sceny, a więc czysto muzycznych. Dać je może sala koncertowa, jeśli oczywiście wykonawcami będą ludzie z artystyczną kulturą. Pierwszy koncert, którym zainaugurowano sezon, spełnił to, czegośmy pragnęli, to jest dał nam dużo muzyki. Grał p. Egon Petri, pianista o najwyższych kwalifikacjach artystycznych i grał przedewszystkiem Bacha. Jako wykonawca Bacha, ma p. Petri ustaloną u nas opinję. Słyszeliśmy więc we wzorowej interpretacji natchnione arcydzieła Bachowskie, jak potężną fugę organową Es-dur, złożoną z 3 fug, w których pojawia się zawsze tensam temat, lecz za każdym razem w nowej postaci. Znalazła tu wyraz mistyka Bachowska, dla której dźwięki tej fugi były symbolem Świętej Trójcy. Majestat bije też z każdego tonu muzyki Bachowskiej; a w grze p. Petriego występuje ta majestatyczna siła niezmiernie plastycznie i działa bezpośrednio na słuchacza. P. Petri posiada bowiem cudowną tajemnicę organowego traktowania fortepianu i wydobycia polifonji w sposób niezrównany.

Wśród kompozycyj Bacha znalazło się w programie i Capriccio B-dur »na odjazd ukochanego brata«. Jest to naiwna kompozycja »programowa« w stylu tych, jakie z upodobaniem pisali klawecyniści XVIII. wieku. Pisał je Bach, mając zaledwo 19 lat, aby pożegnać niem brata starszego, który, jako oboista, wstąpił do gwardji szwedzkiej Karola XII. w czasie wojny północnej. Kompozycja ta, przeznaczona na klawicembalo, traci w wykonaniu fortepianowem; tak, jak ją gra Wanda Landowska na klawecinie, nie można jej zagrać na fortepianie, jakkolwiek interpretacja p. Petriego jest wprost idealna, zwłaszcza w końcowej fudze.

To, co jest zaletą i główną ponętą w grze p. Petriego przy interpretacji Bacha, staje się poniekąd przeszkodą przy wykonaniu innych kompozytorów, jak Beethovena lub romantyków. Ich technika nie znosi »organowego« traktowania, ani też owego dostojnego chłodu objektywności, z jaką należy grać Bacha. Sonata Beethovenowska A-dur op. 1 należy do rzędu »ostatnich« sonat, w których pierwiastek subjektywny, liryczny odgrywa decydującą rolę. Wszakże sam Beethoven zaznacza: »Mit der innigsten Empfindung« lub »Sehnsuchtsvoll« i stawia wykonawcę wobec bardzo trudnego zadania. Nie dziw więc, że p. Petri nie mógł z niej wydobyć tego tonu uczuciowego, jaki ją przenika. Natomiast we fudze, zamykającej sonatę, był w swoim żywiole; grał ją jednak za prędko, a Beethoven ostrzega: »nicht zu schnell«.

Po Beethovenie i Bachu usłyszeliśmy Brahmsa warjacje na temat Paganiniego, a na końcu kilka rzeczy — Liszta. Istotnie jest to zagadką, dlaczego p. Petri, natura nawskróś muzyczna i muzykalna, znajduje upodobanie w Liszcie. Rozumiem, grać Liszta »Rocznik pielgrzyma«, jak to swego czasu p. Petri uczynił, ale jego parafrazy lub rapsodje, czy fantazje, obliczone na niewybredny gust publiczności, nie powinny znaleść się w programie poważnego pianisty. »Rapsodja hiszpańska«, osnuta na sarabandzie Corellego (Folies d'Espagne) zawiera tyle trywjalności, że wysłuchanie jej mąci to dodatnie wrażenie, jakie się wynosi po wysłuchaniu Bacha, czy Beethovena.

Dr Józef Reiss.

Z Sejmu.

Warszawa, 30 września. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu na wniosek komisji opieki społecznej wybrano do państwowej rady emigracyjnej z pośród posłów: Bardla, Wróblowskiego, Moraczewskiego, Kaczyńskiego, Rudzińskiego, ks. Sykulskiego i Herza, poczem minister spraw zagranicznych udzielił Izbie **wyczerpujących wyjaśnień w sprawie Wilna.** Minister S k i r m u n t stwierdził, że **polityka Polski wobec Litwy** wykazała z jednej strony pragnienia **wznowienia tradycji dawnej unji,** z drugiej strony zrozumiała **konieczność liczenia się z temi zmianami,** które nastąpiły w ostatniem stuleciu. Polska od samego początku wielkiej wojny zrozumiała prawo narodu litewskiego **do stanowienia o sobie** i zapewnienia sobie **niepodległości.** Gdyby Litwa płaciła wzajemnością w tej sprawie rządowi polskiemu, to linja graniczna między Polską a Litwą byłaby ustaloną odpowiednio do etnograficznego rozsiedlenia i **nie byłoby między nimi frontu bojowego, ani muru chińskiego.** Stało się jednak inaczej. Państwo litewskie **kształtowało się pod wpływami Berlina i znajduje się dzisiaj pod temi wpływami,** zapewne w wielkiej mierze **skutkiem tego sięga po ziemię, na której Litwinów prawie niema.** Stąd powstał **spór o Wilno.**

Jaki był stosunek Polski i Litwy do Wilna w najgorszych tego miasta godzinach? **Polska przelewała krew najlepszych swoich synów zarówno w roku 1919 i 1920,** w którym wojska polskie wypędziły bolszewików i wkroczyły do Wilna, **jako oswobodziciele. Litwa krwi swojej dla Wilna nie przelewała.** Rząd kowieński układał się niejednokrotnie **z wrogami Polski, a nawet dzięki pomocy bolszewickiej zajął Wilno.**

Myśmy niejednokrotnie chcieli dojść **do porozumienia z Litwą.** Z naszej strony wyszła propozycja **wspólnej obrony Wilna,** kiedy było ono zagrożone w roku zeszłym. Niejednokrotnie wychodziła od nas propozycja w sprawie ułożenia **wspólnej naszej przyszłości i ukształtowania stosunków politycznych na ziemiach dawnego Księstwa Litewskiego.** Doszliśmy do tego, że jesienią zeszłego roku rząd polski, **nie chcąc przelewać krwi bratniej,** prosił Ligę Narodów o wzięcie sprawy w swoje ręce i zapobieżenie dalszemu rozlewowi krwi. Liga Narodów tę propozycję przyjęła.

Po przemówieniu ministra Skirmunta, w imieniu komisji spraw zagranicznych zabrał głos poseł Stanisław G r a b s k i i przedstawił Sejmowi następującą **rezolucję,** uchwaloną jednomyślnie przez tę komisję:

REZOLUCJA W SPRAWIE WILNA.

»Przyjmując do wiadomości oświadczenie ministra, Sejm potwierdza wielokrotne swoje uchwały, że decyzja o przynależności państwowej ziemi wileńskiej **musi się oprzeć na woli ludności miejscowej.** Zgodnie z tem Sejm wzywa rząd, by zwrócił uwagę właściwych czynników międzynarodowych, że Rzeczpospolita polska **nie może zawierać, ani przyjmować żadanych układów, któreby dysponowały ziemią wileńską bez uprzedniej zgody jej ludności,** jak to czyni projekt Hymansa, który obecnie zaleca Rada Ligi Narodów. Po tem, gdy Litwa odmówiła najpierw uznania pierwotnej jedynie słusznej uchwały Ligi, oddającej załatwienie sporu polsko-litewskiego o ziemię litewską decyzji samej ludności (konsultacja), a następnie prowadzenia rokowań **na podstawie pierwszego projektu Hymansa,** Sejm stwierdza jednocześnie, że dalsze pozostawanie Wilna i ziemi wileńskiej **w stanie tymczasowej tylko organizacji jego życia prawnopaństwowego i społeczno-gospodarczego, nie tylko odbija się uciążliwie na dobrobycie miejscowej ludności, lecz stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju na wschodnich granicach Rzeczypospolitej.** — W tych warunkach Sejm uważa za niemożliwe jakiekolwiek tamowanie decyzji sejmików ziemi wileńskiej z dnia 15 sierpnia b. r. o zebraniu **w Wilnie Sejmu dla postanowienia o prawnopaństwowej przyszłości kraju«.** (Brawa).

Sprawozdawca podnosi, że rezolucja przypomina wszystkie dotychczasowe uchwały Sejmu **i zgodna jest ze stanowiskiem narodu i Sejmu, jakie w tej sprawie było od samego początku.**

Sejm uchwalił zaproponowaną rezolucję jednomyślnie. Przystąpiono do rozprawy nad oświadczeniem prezydenta ministrów.

DYSKUSJA NAD »EXPOSE« PREZYDENTA MINISTRÓW.

Poseł B o b e k (PSL) oświadcza, że w obecnym gabinecie Polskie Stronnictwo Ludowe nie ma swoich przedstawicieli, nie ma wobec niego żadnych zobowiązań, ale nie ma też żadnych uprzedzeń. Zajmie stanowisko **wyczekujące, jednak objektywne.**

Poseł G ł ą b i ń s k i imieniem Związku Ludowo-Narodowego odczytuje oświadczenie, które najpierw wypowiada zgodę na zdanie, że obecna sytuacja Polski **nie jest rozpaczliwa,** bo cały kraj dźwiga się gospodarczo. Niestety, wbrew tym pomyślnym objawom, budzącym jak najlepsze widoki na przyszłość, chwilowe położenie państwa przedstawia się **krytycznie.** Program obecnego rządu ożywiony jest dobrą wolą, rząd ten jednak **jest bezsilny, bo nie wie, na kogo ma liczyć.** Zajmiemy wobec niego **stanowisko wyczekujące,** nie zamierzamy jednak udaremniać jego poczynań. Jego przedłożenie finansowe uważamy za zupełnie **niedostateczne, a sprawę waluty za zupełnie chybioną.** — Oczekujemy szczegółowego programu nowego ministra skarbu.

Pos. S k u l s k i wskazuje, że na czoło spraw wysuwają się kwestje **ekonomiczno-finansowe.** Kraj nasz **nie jest w tak rozpaczliwem położeniu,** jak to mówią. Rolnictwo, handel i przemysł dźwiga się, ale **niezaopatrzony pozostaje tylko skarb państwa. Wydajność pracy jest zbyt mała.** Dalej oświadcza się mowca **za podwyższeniem podatków** do skali przedwojennej, należy tylko uprościć system pobierania ich. Sprawę reformy rolnej należy traktować odpowiednio. Organizacja szkolnictwa i samorządu jest pierwszorzędnem zadaniem państwa, wkońcu mowca oświadcza się **za rządem parlamentarnym,** a w dzisiejszych warunkach **za rządem koalicyjnym.**

Pos. D u b a n o w i c z przewiduje, że systemem obecnego rządu będzie rządzenie **od wypadku do wypadku.** Skład obecnego gabinetu nie daje otuchy opinji publicznej. Wobec nowego gabinetu stronnictwo mowcy będzie postępować ściśle w interesie państwa. Mowca uważa jeszcze raz za wskazane wezwać wszystkich **do zjednoczenia się,** podobnie jak to było **w chwili niebezpieczeństwa bolszewickiego.**

Pos. D a s z y ń s k i wskazuje, że rozważając teoretycznie ma się uczucie, iż można w Polsce stworzyć **gabinet fachowy.** Od obecnego rządu domaga się mowca zapewnienia robotnikom **zaopatrzenia na zimę.** Mowca oświadcza się za rządem **robotniczo-włościańskim,** stronnictwo mowcy **nie pójdzie za rządem koalicyjnym.**

Ks. M a c i e j e w i c z domaga się reformy placówek zagranicznych, obsadzenia ich lepszemi silami, zdolnemi do propagandy na rzecz Polski, zaleca, by rząd zwrócił uwagę na znaczenie posterunku przy Watykanie.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie **dziś w sobotę.** Początek o godz. 14'30.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 30 września (PAT). Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu załatwiła szereg spraw bieżących, dotyczących administracji wewnętrznej. Na temże posiedzeniu uchwalono przedłożyć Naczelnikowi państwa **nominację byłego ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza na wojewodę nowogródzkiego.**

Objęcie kolei gdańskich przez Polskę

Gdańsk, 30 września. (PAT). Dzienniki podają, że **objęcie kolei gdańskich przez Polskę nastąpi prawdopodobnie dnia 1 listopada.**

POSELSTWO POLSKIE W RYDZE.

Ryga, 30 września. (PAT). Dziś odjechał stąd poseł polski Kamieniecki i sekretarz poselstwa, Baliński. Agendy poselstwa do czasu przyjazdu nowego posła będzie prowadził **konsulat polski.**

NOTA RZĄDU ROSYJSKIEGO DO LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Warszawa, 30 września (PAT). Dziennik kowieński Nr. 36 z dnia 24 września podaje notę Cziczerina do pełnomocnika Litwy w Moskwie, w której między innemi powiedziano: Rząd rosyjski nieraz wskazywał rządowi litewskiemu, jak ważne i konieczne jest w jego oczach **nieuszczuplanie niepodległości państwa litewskiego.** Na naradach w Genewie zostały wniesione propozycje, które mogą **mieć ważne znaczenie dla dalszego rozwoju** państwowości litewskiej. Rząd rosyjski nie może obojętnie patrzeć na to, gdyż właśnie w tym momencie zostały wykryte **wrogie względem republiki sowieckiej zakusy rządu francuskiego,** połączeniem wszystkich państw granicznych z sowietami **dla wrogiej akcji.** Rząd rosyjski spodziewa się, że rząd litewski **zwróci należną uwagę na to ostrzeżenie.**

LIGA NARODÓW W SPRAWIE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Warszawa, 1 października (Tel. wł.) Korespondent »Gazety Warszawskiej« donosi z Genewy, że podczas narad w Lidze Narodów nad sprawą położenia **mniejszości narodowych** p. Lucjan Wolf, znany **działacz sjonistyczny,** wystąpił z projektem utworzenia przy Lidze Narodów **specjalnej komisji dla przyjmowania zażaleń mniejszości narodowych** na zarządzenia w tych państwach, które znaczne mniejszości narodowe posiadają.

Znaczna liczba członków komisji, na której sprawa ta była poruszona, przychylała się do wniosku p. Wolfa. Jednakże wskutek opozycji Czechosłowacji, Polski, Jugosławji i Rumunji **projekt ten został odrzucony.**

O ZNIESIENIE SANKCYJ WOJSKOWYCH.

Paryż. (E. E.). Dzienniki donoszą, że pomiędzy rządami koalicji ma nastąpić w **najbliższym czasie** wymiana zdań co do sprawy zniesienia sankcyj wojskowych, stosowanych wobec Niemiec. Dzienniki przypuszczają, że w sprawie tej **nastąpi krok stanowczy.**

Różne wiadomości polityczne.

ZASTĘPCA »WSCHODNIEJ GALICJI« W PRADZE. »Narodni Listy« donoszą, że dr Lewicki objął opuszczone niedawno stanowisko przez Smal Stockiego, tak zwanego zastępcę wschodniej Galicji w Pradze.

PETLURA NA UKRAINIE. (EE). »Frankfurter Zeitung« donosi z Jass, że przybył tam hetman Petlura wraz ze swoim sztabem i poczynił już kroki, dążące do utworzenia rządu ukraińskiego.

ROZSTRZELANIE UCZESTNIKÓW SPISKU PETLURY. Z pośród aresztowanych uczestników spisku Petlury w Odessie rozstrzelano 63. Między aresztowanymi znajduje się wielu właścicieli dóbr i oficerów.

POTWIERDZENIE WIADOMOŚCI O ZABÓJSTWIE JOFFEGO. »Morning Post« donosi, że stwierdzono wiadomość o zabiciu Joffego przez funkcjonarjusza bolszewickiego Iwłowinora.

Dział ekonomiczny.

* SPADEK DOLARA NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ. Telefonują nam z Warszawy, że wczoraj, 30 września, przy końcu zebrania giełdowego w pobliżu trybun, gdzie dokonywane są transakcje walutowe, rozległy się oklaski. Powodem tych głośnych oznak była bardzo znaczna zniżka dolara, która ujawniła się dopiero w drugiej połowie zebrania. Gdy rano dolar poszedł do 6.650, w godzinach południowych spadł do 5.380, a następnie nawet do 5.100. Za dolarem podążyły i inne waluty i dewizy zagraniczne.

Ten spadek walut zagranicznych rozmaici znawcy różnie tłumaczą. Jedni widzą w tem skutek kontrakcji rządu, drudzy rezerwę spekulantów, przestraszonych własnemi orgjami; jeszcze inni widzą w tem planową akcję jednego z finansistów lwowskich (Loewensteina), który ma działać w porozumieniu z rządem.

* RENTA PAŃSTWOWA. »Monitor Polski« ogłasza rozporządzenie ministra skarbu o wypuszczeniu 3-proc. renty państwowej z 1921 roku. Obligacje renty wypuszcza się z dniem, następującym po zamknięciu zapisów na 5 proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową.

Rentę państwową wypuszcza się bezterminowo. Spłata jej, względnie konwencja, może nastąpić jedynie na mocy specjalnej uchwały. Oprocentowana po 3 od sta, uskutecznia się w terminach półrocznych z dołu, dnia 1 czerwca i 1 grudnia. Obligacjom renty przysługują prawa papierów pupilarnych; wolne są od podatku od kapitałów i rent i będą w ciągu pięciu lat od daty płatności przyjmowane przy uiszczeniu podatków i opłat państwowych.

Obligacjami 3 proc. renty powinna być pokrywana, według ich nominalnej wartości, wewnętrzna pożyczka przymusowa w części niepokrytej obligacjami 5 proc. długoterminowej wewnętrznej pożyczki. Kurs uzależniony będzie od terminu, w którym obligacje będą sprzedane.

* WARUNKI NALEŻENIA DO GIEŁD TOWAROWYCH. W »Dzienniku Ustaw« ukazało się rozporządzenie, ustalające warunki należenia do giełd towarowych w Polsce. Członkami giełd towarowych mogą być: 1) Osoby fizyczne, zamieszkałe, oraz osoby prawne, mające siedzibę w okręgu danej giełdy towarowej, zajmujące się zawodowo produkcją, obiegiem lub przerabianiem przedmiotów, dopuszczonych do obrotu na danej giełdzie, oraz czynnościami ubezpieczenia, przewozu, ekspedycji i przechowywania tych przedmiotów, udzielaniem zaliczek, oraz innemi czynnościami natury handlowej, związanemi z obrotem powyższemi przedmiotami.

2) Instytucje publiczne, do których zakresu działania należą czynności, wymienione w punkcie 1), za zgodą odnośnego ministra, przez swoich przedstawicieli.

BANK PANSTWOWY W ROSJI. Havas donosi z Helsingforsu, że rząd sowiecki postanowił założyć bank państwowy.

BEZROBOCIE W ANGLJI. W Londynie odbyła się dnia 28 września wielka demonstracja bezrobotnych z czerwonemi chorągwiami. Mowcy głosili, że w zimie wybuchnie na pewno rewolucja skutkiem bezrobocia.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na wczorajszem zebraniu w dziale akcyj przemysłowych panował również ruch żywy przy usposobieniu niejednolitem. Jedne papiery były w poszukiwaniu, dla innych zainteresowanie było słabsze. Większem powodzeniem cieszyły się nowowprowadzone onegdaj na giełdę akcje poznańskiej fabryki maszyn »H. Cegielski«, które zyskały wczoraj 900 punktów, »Zieleniewski« obie emisje (700 i 500), »Elektrownia w Sierszy« (600), »Trzebinia mydło«, »Krakus«, »Pezet«. Słabsze były natomiast: »Polska Nafta« (300), »Warszawskie Parowozy« (200) i inne, idące po kursie niższym lub niewiele zmienionym.

Akcje handlowe bez większego zainteresowania, z bankowych szedł Przemysłowy po dotychczasowym kursie.

Na rynku dewiz tendencja słabsza. Dolary spadły o 100 punktów, przekazy na Berlin 1, Wiedeń i Praga bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 30 września 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	775'—	825'—
Transakcja		790'—
Polski Bank Przemysłowy V	650'—	750'—
Transakcja		790'—
Bank Hipoteczny	775'—	875'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	700'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350'—	425'—
Transakcja	385'—	400'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	660'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	1350'—	1550'—
Transakcja	1350'—	1525'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	400'—	450'—
Transakcja	425'—	430'—
»Polski Glob«	1300'—	1500'—
C. Hartwig, Dom ekspod.-handl. Poznań	—'—	—'—
Transakcja		7500'—
Żegluga Polska	425'—	475'—
Transakcja		450'—
Zieleniewski I—II	12500'—	13200'—
Transakcja	12500'—	13200'—
Zieleniewski III	11800'—	12000'—
Transakcja		12000'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań	3700'—	4400'—
Transakcja	3700'—	4400'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	2500'—	3000'—
Transakcja	2850'—	2500'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	8000'—	10000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	5200'—	5500'—
Transakcja	5200'—	5500'—
Zakłady amun. »Pocisk«	1500'—	1850'—
Transakcja	1500'—	1850'—
»Automoter« fabryka samochodów	1900'—	2100'—
Transakcja		2100'—
»Górka« fabryka cementu	12700'—	13400'—
Transakcja	12700'—	13400'—
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.	13000'—	14000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	10000'—	10300'—
Transakcja	10200'—	10300'—
Polska Nafta	3200'—	3600'—
Transakcja		3500'—
Elektrownia w Sierszy	4600'—	5200'—
Transakcja	4600'—	5200'—
»Oikos« T. A.	6600'—	6800'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1500'—	1700'—
Transakcja	1550'—	1600'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4800'—	5200'—
Transakcja	4800'—	5200'—
»Krakus« zjed. fab. przetw. wysk.	4000'—	4400'—
Transakcja	4100'—	4300'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	7000'—	7500'—
Transakcja	7000'—	7300'—
Fab. i raf. cukru w Chodorowie	7500'—	8000'—
Transakcja	7600'—	8000'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zj.	6700'—	6900'—	6700'—	6900'—
Marki niemieckie	55'—	57'—	55'—	57'—
Korony austr.	2'75	3'—	2'90	3'15
Korony czeskie	68'—	72'—	70'—	[illegible]

GIEŁDA WARSZAWSKA z 30 września. Oblig. 6% Warszawy z 1917 trans. 115, listy zastawne ziemskie 4½% za 100 rubli, trans. 256—254'50, żądano 258, poszukiwano 253, listy ziemskie 4½% za 100 marek trans. 85, 5% Warszawy trans. 442—441, żądano 444, poszukiwano 439.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 6550—5380, sprzedaż 5380, kupno 5220, dolary kanadyjskie gotówka trans. 5900, sprzedaż 4750, kupno 4500, franki francuskie czeki trans. 483—460, sprzedaż 460, kupno 445, funty szterlingi gotówka trans. 22100, sprzedaż 22100, kupno 21400, czeki trans. 24000, Belgja czeki trans. 6550, Nowy York —, marki niemieckie gotówka trans. 55'75—52'50, sprzedaż 52'50, kupno 51, czeki trans. 55'25—54'40, Gdańsk czeki trans. 54'60—54'10, korony austrjackie czeki trans. 278—277, sprzedaż 277, kupno 267, korony czeskie czeki trans. 71'50.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—5 em. 2500—2550, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2700—2800, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 21400—22000, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3650—3750—3700, Rudzki 2675—2650, 2 emisja 2500—2600—2575, Starachowice 7000—7175, Tow. zakładów żyrardowskich 70000, Handel i żegluga 1770, Borkowski 1—6 emisja 1525—1475, Bracia Jabłkowscy 1500—1450, Warszawska fabryka cukru 21200—21000, Ostrowieckie zakłady 8150—8250, Zawiercie 60000—59250, Polska nafta 3100—3125—3000, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 600, Zjednoczenie ziem polskich 1—3 emisja 925, Pocisk 1—3 emisja 1475—1425.

GIEŁDA WIEDENSKA z 30 września: Renta majowa 120, austr. renta koronowa 120, renta lutowa 130, losy tureckie 9210, priorytety kolei południowej 4840, Anglobank 4310, Bankverein 2968, Bodenkredit 3570, austr. Zakład kred. 2380, Bank depozytowy 1135, Laenderbank 5880, Merkury 1535, Unionbank 1850, Bank obrotowy 1070, Živnostenska 11050, Kolej północna 40000, Lwów-Czerniowce 5600, Koleje austrjackie 10950, Kolej południowa 4350, Alpiny 10650, Berg und Huetten 32000, Krupp 6750, Huta Poldi 11300, Praskie Tow. przem. żel. 33000, Rima 8900, Skoda 14010, Zieleniewski 3900, Apollo 13525, Fanto 57000, Gal. Karpaty 40000, Galicja 79500, Siersza 3440.

Kursa dewiz: Amsterdam 81150, Zagrzeb 109, Berlin 2177, Bruksela 17780, Budapeszt 3601, Chrystjanja 31475, Kopenhaga 45325, Londyn 9460, Medjolan 10140, Nowy York 2548, Paryż 18180, Praga 2647, Sofia 1695, Sztokholm 56470, Warszawa 30'80, Zurych 43975, belgijskie 17705, bułgarskie 1645, duńskie 45280, marka niemiecka 2172, angielskie 9430, francuskie 18130, holenderskie 81050, włoskie 10105, jugosłowiańskie 4384, norweskie 31225, polskie 31'85, rumuńskie 2215, szwajcarskie 43925, czeskie 2642, węgierskie 368'50.

GIEŁDA PRASKA z 30 września: Kursa dewiz: Berlin 89, Warszawa 0'97½, marka niemiecka 80'25, marka polska 0'97½.

GIEŁDA BERLINSKA z 30 września: Dolary 115'35, belgijskie 809, funty 429'25, francuskie 828'50, włoskie 462, polskie 1'70, czeskie 121'50, austr. stempl. 5'55, rumuńskie 106'05, szwajcarskie 2012'75, Amsterdam 3696'80, Chrystjanja 1433'55, Kopenhaga 2072'90, Sztokholm 2566'50, Helsingfors 762'50, Londyn 429'05, Nowy York 115'08, stemplowane wiedeńskie 7'53, Praga 123'10, Budapeszt 16'48.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 30 września: Berlin 495, Holandja 184'25, Nowy York 578, Londyn 21'52, Paryż 4125, Medjolan 23, Bruksela 40'80, Kopenhaga 123'50, Chrystjanja 7125, Madryt 7525, Buenos Aires 230, Praga 6'05, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 2'50, Bukareszt 5'45, Warszawa 0'07, Wiedeń 0'37.

GIEŁDA PARYSKA z 29 września. Weksle na Niemcy 11'50, na Rumunję 12'37, na Amerykę 14'07½, na Belgję 99, na Anglję 52'45, na Holandję 4'50, na Włochy 57, na Szwajcarję 243, na Hiszpanję 103.

GIEŁDA LONDYNSKA z 29 września: Weksle na Paryż 52'32½, na Belgję 53'65, na Szwajcarję 21'52, na Holandję 11'65½, na Amerykę 371'75, na Hiszpanję 28'57½, na Włochy 92'12, na Niemcy 436.

GIEŁDA NOWOJORSKA z 29 września: Weksle na Londyn Cable Transfers 372'12, weksle na Londyn 60-dniowe 369'87, na Paryż 7'11, na Berlin 31'56, srebro krajowe 99'50, srebro zagraniczne 71'37.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

W kilku dziennikach krakowskich pojawiła się przed kilku dniami notatka, inspirowana w złośliwy sposób przez jakąś osobę, wrogo dla mnie usposobioną, że w składzie moim przy ulicy św. Filipa L. 6 natrafiono na kilkanaście beczeń nafty i benzyny, zamagazynowanej w celach spekulacyjnych. Na skutek powyższej notatki zjawili się istotnie w dniu 28 września b. r. funkcjonarjusze Urzędu walki z lichwą, którzy po dokładnem zbadaniu magazynu stwierdzili bezprzedmiotowość zarzutów, podniesionych przez inspiratora, którego w razie stwierdzenia jego osoby, pociągnę do odpowiedzialności karnej.

ROTBLUM PERLA
SKŁAD NAFTY PRZY UL. KRZYWEJ.

ZAWIADOMIENIE.
Związek producentów wody sodowej i napojów musujących w Krakowie podaje niniejszem do wiadomości swoich P. T. Odbiorców, że z dniem 1 października b. r. zmuszony został z powodu zwiększonych kosztów produkcji do ustalenia nowych cen na swoje wyroby i tak: 20 Mkp. za 1 kg. wody sodowej w balonie; 20 Mkp. za 1 syfon pojemności 8/10 litra; 20 Mkp. za 1 flaszkę lemonjady gazowej.
Przełożony Związku: Leon SCHNEIDER.

10.000 Mk nagrody temu, kto mi wskaże mi posadę w banku, w charakterze pomocnika buchalteryjnego. — Mam maturę i skończony kurs buchalterji. Zgłoszenia pod „Zobowiązany" przyjmuje biuro ogłoszeń M. Hupnyes, ul. Jagiellońska 7. 5205 1 2

6-miesięczny kurs języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Wpisy do 1, od 5—7, Grodzka 60, Szkoła ewangelicka. 5173

Unieważniam zagubioną kartę uwolnienia z wojska, Józef Czuderski z Czatkowic. 5198

Kupuję stare, nawet połamane **dzwonki elektryczne.** — T. Armatys, Kraków, Zyblikiewicza 15, II p., oficyny. 5213

Kamienicę III-p., oficyna IV-p., komfort, przeszło 100 ubikacyj, w Warszawie, blisko Marszałkowskiej, zamienię na folwark przemysłowy, blisko kolei, w okolicach Krakowa, Kongresówki albo na kamienicę w Krakowie. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 5151 2 2

Budynek fabryczny, lodownia, z willą, stajnią, wozownią, ogrodem ½ morga, fabryka w ruchu, elektryczne oświetlenie, dająca ładne dochody, w dużem mieście Małopolski, do sprzedania przez Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 5152 2 2

Pokój dla dzieci, kompletnie urządzony, pierwszej wiedeńskiej firmy i dywany perskie, do sprzedania. Ul. Krupnicza 12, I piętro. 5163 2 2

Chemiczka

z dyplomem uniwersyteckim poszukuje odpowiedniej posady w przemyśle. Zgłoszenia pod **„A. B. 100"** przyjmuje biuro „Ruch", Szczepańska 9. 5164 2 2

Wszelkie roboty

elektro-mechaniczne wykonuje wzorowo

Mechanik-specjalista

Zwierzyniecka 32, III piętro. 5187 2 3

Ramy do fotografij

w różnych formatach (roboty rzeźbiarskiej, ręcznej) można hurtownie i oddzielnie nabyć u Karola Firuzka w Skoczowie, Śląsk. Cennik za zwrotem porto. 5180 2 2

Dom

o około czterech pokojach, z ogrodem, w wielkim Krakowie, kupię zaraz. Zgłoszenia pod **„Kultura"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5114 3 3

Willę z ogrodem

w wielkim Krakowie, kupię zaraz. Zgłoszenia pod **„Pośpiech"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5115 3 3

Jedyna, w mieście położona

cegielnia

w ruchu, dobry odbiór, 40 morgów pierwszorz. ziemi glinianej. Piękna willa, ogród, elektr. światło, wodociąg, inwentarz, jest zaraz pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Pośrednicy dopuszczalni. Właściciel cegielni Pelser, Gniezno, ul. Młyńska 3. 5146 2 2

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,

D-r Stanisław Kurkiewicz,

lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie**, ul. Batorego 20. 4133 8 0

!!!OBUWIE!!!

Nadszedł świeży transport bucików czarnych, gemzowych, z lakierem lub bez, w różnych nowych fasonach; irchowych, popielatych, ciemnych, z lakierem lub bez; wiśniowych, fason szkocki, angielski oraz inne fasony w jasnym i ciemnym kolorze. Na składzie również obuwie różnego rodzaju. **Cirola Brand**, Kraków, Starowiślna 6. 5093 2 2

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 4536 18 20



„MATURA"

Warszawa — Kraków — Lwów — Poznań.

Główna administracja:

Kraków, ul. Grodzka 32, II p. godziny urzędowe od 3—7 po poł. Informacje ustne i zapisy osobiste w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od 3—7 po poł. (z wyjątkiem niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5—6 po południu. **Największy instytut przygotowawczy do matury** i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Kursa, lekcje, wypożyczalnia podręczników i pomocy nauk. Dla zamiejscowych, P. T. Wojskowych i urzędników wykłady pisemne przesyła się miesięcznie. **Własna metoda.** Informacje i prospekta bezpłatnie. — 4801 4 0

Bilans z dniem 31 grudnia 1920 r.

	STAN CZYNNY	Mk	f	Mk	f
1	Gotówka w kasie			213.188	14
2	„ w bankach			6,700.324	47
3	Papiery wartościowe w kasie	74.513	80		
4	„ „ i pożyczka odrodzenia w depozytach	1,939.312	67	2,013.826	47
5	Dłużnicy wszystkich oddziałów			8,295.755	53
6	Zaliczki na płace i do rozliczenia			70.345	95
7	Ruchomości przewozowe	30.000	—		
	mniej amortyzacja	6.000	—	24.000	—
8	Łodzie motorowe i galary oddziału przewozowego i „Żwir"	352.544	16		
	mniej amortyzacja	85.693	58	266.850	58
9	Kolejki wąskotorowe i tory przemysłowe	214.961	57		
	mniej amortyzacja	30.405	17	184.556	40
10	Maszyny warsztatów mechanicznych, tartaku i betoniarni	364.670	02		
	mniej amortyzacja	39.128	12	325.541	90
11	Narzędzia warsztatów mechanicznych, tartaku i betoniarni	44.041	72		
	mniej amortyzacja	8.817	60	35.224	12
12	Budynki w Krakowie, Niwce i Bogumiłowicach	104.497	54		
	mniej amortyzacja	56.871	09	47.626	45
13	Różne ruchomości wszystkich oddziałów	123.702	16		
	mniej amortyzacja	14.256	13	109.446	03
14	Ruchomości biurowe	96.709	56		
	mniej amortyzacja	14.936	72	81.772	84
15	Zapas towarów wszystkich oddziałów			2,852.551	16
16	Budowy w toku w Krakowie i Bogumiłowicach			431.457	79
17	Półfabrykaty zakładów przemysłowych i budowy galarów			404.538	—
				22,057.005	83

	STAN BIERNY	Mk	f	Mk	f
1	Kapitał akcyjny	10,500.000	—		
2	Fundusz rezerwowy	1,842.211	22		
3	Lombard papierów wartościowych	1,567.118	84		
4	Wierzyciele wszystkich oddziałów	6,858.651	34	20,767.981	40
	Zysk w roku 1920			1,289.024	43
				22,057.005	83

W Krakowie, dnia 31 grudnia 1920 r.

„ŻEGLUGA POLSKA" S. A. W KRAKOWIE

BUCHALTERJA: *Emiljan Meduski* m. p.

DYREKCJA: *Dr Hieronim Jurczyński* m. p. *Inż. Józef Jarosławiecki* m. p. *Jan Borucki* m. p.

Za zgodność z księgami: KOMISJA REWIZYJNA *Stanisław Czarnowski* m. p. *August Raczyński* m. p.

Rachunek strat i zysków za rok 1920.

	STRATY	Mk	f
1	Koszta założenia Spółki	3.134	19
2	Odsetki	18.483	06
3	Koszta ogólne i administracyjne	728.983	86
4	Amortyzacja za rok 1920	256.108	41
		1,006.709	52
	Zysk za rok 1920	1,289.024	43
		2,295.733	95

	ZYSKI	Mk	f
1	Zysk ze wszystkich oddziałów	2,295.733	95
		2,295.733	95

W Krakowie, dnia 31 grudnia 1920 r.

„ŻEGLUGA POLSKA" S. A. W KRAKOWIE

BUCHALTERJA: *Emiljan Meduski* m. p.

DYREKCJA: *Dr Hieronim Jurczyński* m. p. *Inż. Józef Jarosławiecki* m. p. *Jan Borucki* m. p.

Za zgodność z księgami: KOMISJA REWIZYJNA *Stanisław Czarnowski* m. p. *August Raczyński* m. p. 5170 2 2

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki akcyjnej »TRZEBINIA«, Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i metali w Krakowie, odbędzie się w sobotę dnia 15 października b. r. o godzinie 4 po poł. w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, przy ul. Długiej L. 1

z następującym porządkiem dziennym:

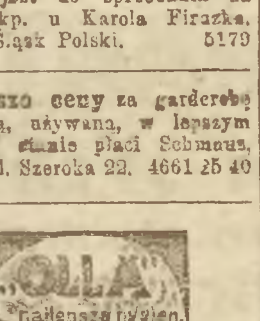
1) Odczytanie protokółu z poprzedniego Zgromadzenia;
2) Sprowozdanie Dyrekcji;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej;
4) Wnioski o podział zysku za rok administracyjny 1920/21;
5) Wnioski o podwyższenie kapitału akcyjnego;
6) Wybór członków komisji rewizyjnej;
7) Zmiany statutu;
8) Wnioski członków.

ZA RADĘ ZAWIADOWCZĄ:
Prezes:
Edward hr. Mycielski.

P. T. Akcjonarjusze, mający zamiar wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą po myśli § 20 statutu złożyć swoje akcje w biurze Towarzystwa, ul. J. Dunajewskiego 4 do dnia 8 b. m., gdzie otrzymają przepisane legitymacje. 5185 1 3

Mikroskop w dobrym stanie, o powiększeniu 500 i 1000-krotnem, jest do sprzedania za 20.000 Mkp. u Karola Firuzka, Skoczów, Śląsk Polski. 5179

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 25 40



5025 3 20

Biuro komitetu węglowego

zwraca się do wszystkich odbiorców węgla krajowego, aby w swoim własnym interesie niezwłocznie nadesłali pod adresem Biura komitetu węglowego, Warszawa, ul. Jasna 1 odpisy zamówień na węgiel na październik i listopad b. r., skierowane bezpośrednio do krajowych kopalń węgla lub Związku wytwórców węgla w Dąbrowie. 5208

KAPUSTĘ GŁOWIASTĄ

w partjach całowagonowych, kupuje Związek ekonomiczny Kółek rolniczych dla swojej fabryki

Jarzsz w Szokej. 5143 2 2

Oferty nadsyłać pod adresem Związku, Kraków, Wiślna 8

Pracownia witraży i oszkleń artystycznych

FRANCISZEK UHLIŘ

skład witrażów i oszkleń artystycznych

TREBECHOVICE

pod Orebom (Czechosłowacja) 5214

wykonuje witraże i wszelkie oszklenia artystyczne dla **kościołów, domów prywatnych i t. d.**

Kosztorysy z fachową poradą na żądanie wysyła darmo i opłatnie

JARZĘBINĘ I TARNINĘ

kupuje

J. A. BACZEWSKI

Zgłoszenia we fabryce, Zniesienie koło Lwowa. 5110 4 5

Lekarska poradnia **„Ordinatorium sexologicum"** **D-ra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego, w Krakowie przy ul. Batorego 20. — Energiczne leczenie okresowe t. j. w kilku miesiącach, bez przerwy w zajęciu zawodowem, różnego rodzaju osłabień siły płciowej u mężczyzn — jakoteż chorób wewnętrznych, stojących w związku z czynnem życiem płciowem. 4415 6 0

Do najprzydatniejszej lektury należą pozostałe z dawnego cyklu 2 prace, tom 3-ci i tomik 5-ty **D-ra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Mnóstwo nowych zasadniczych wiadomości z zakresu płciowaldtwa — słownictwo, ogólne i lekarskie, swojskie. Należytość z przes. poczt. **150 Mk**, za zaliczką nie wysyłamy. Do nabycia u autora, Kraków, ul. Batorego 20. 4416 6 0

Nadeszły ostatnie nowości paryskie na sezon zimowy!

Plusze, aksamity, velour chiffony na płaszcze i suknie, crepe de chine, crepe Georgetty, jakoteż suknie, szlafroki jedwabne, wełniane, etaminowe oraz wykwintna bielizna. — Wielki wybór. Ceny umiarkowane. — Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Ostatnie nowości poleca:

BENNO BRETTNER, KRAKÓW

DOM TOWAROWY

RYNEK GŁÓWNY L. 13. 2150 3 0

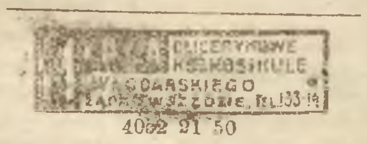
Ostatnie specjalne modele paryskie **kapeluszy damskich.**
Kierowniczka: **Felicja Lipschütz - Brettner.**

Kursa języków

w Instytucie Ansona (Szewska 17) **rozpoczęte.**

Przyjmuje się również zapisy na kursa korespondencji angielskiej, francuskiej i niem. 4577 13 20

Wady wymowy usuwa radykalnie u dzieci i starszych na kursie leczniczym w **5—6 tygodni** autor broszury **„Jąkalstwo i jego leczenie".** Wyjaśnienia: Dom handlowo-komisowy, Kraków, Długa 11, I p. 5165



4092 21 50

Spółka kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów i parcel ma do sprzedania i takowe kupuje (udziela zaliczek) koncesjonowane główne biuro w Krakowie, Jan Ropski, Szewska 5, Telefon 2248. Przytem uskutecznia transporty własnemi wozami meblowemi (magazyny w domu własnym). Biuro to nie jest świeżo otwarte, istnieje od r. 1910 przy ul. Szewskiej i daje wszelką gwarancję w powierzonych mu transakcjach (także finansowo). — Zastępstwo we wszystkich miastach i w Ameryce. Adres telegraficzny: „Jan Ropski Szewska" 4548 14 24

Buchalter - bilansista i korespondent poszukuje zaraz posady. — Zgłoszenia pod **„P. S."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5159

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

„LEGES"

prywatna szkoła prawa

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

Informacje ustne i zapisy w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od 5—7 po południu. Kierownik fachowy przyjmuje we czwartki i soboty od godziny 4—5 po południu.

P. T. Wojskowych, urzędników oraz osoby z prowincji przygotowuje się szybko i dokładnie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych za pomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez siły fachowe. **Jedyna instytucja w Polsce.** Informacje i prospekta bezpłatnie. 4740 4 0

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie** 4864 7 10

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **K. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Kucharz, kawaler, poszukuje posady. Świadectwa bardzo dobre. Zgłoszenia: **„Kucharz"** poczta Kulików. 5137 2 2

Panienka z trzechletnią praktyką biurową poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod **„Pracowitość"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5158

Zbiór marek 1340 rozmaitych, bez polskich, za przystępną ceną ma do sprzedania Karol Firuzek, Skoczów, Śląsk Polski. Opis za zwrotem porto 25 Mkp. 5178

SKŁAD DRZEWA

Spółki stolarzy meb. i bud. w Krakowie

przy ul. Długiej L. 83 a

zakupi żądną ilość tartego materjału, tak miękkiego, jakoteż i twardego. — Zgłoszenia tamże.

5171 3 5

SILNIKI ELEKTRYCZNE

benzynowe maszyny świetlne
elektryczne materjały przewodowe
żarówki 4879 3 3

kupować najlepiej u firmy

Inż. Garfein et Co., Tow. z o. por.

Wiedeń, III., Hörnesgasse 1. Telefon 44072 u 131/VI.

OGŁOSZENIE.

1) Gach Władysław Artur 2-ga imion, doktor praw, urodzony w roku 1889, syn Józefa i Rozalji z Krystów, urzędnik Dyrekcji policji państwowej w Krakowie;
2) Goldberger Nachim Löbl 2-ga imion, urodzony w roku 1875, syn rytualnych małżonków Leizera Linkera i Ruchli Goldberger, kupiec w Krakowie;
3) Goldflussówna Matylda, Marja, Magdalena 3-ga imion, urodzona w roku 1879, córka Ludwika i Marji Reginy 2-ga imion z Słomnickich, właścicielka Czytelni naukowej we Lwowie;
4) Gutentag Noech, urodzony w roku 1869, starszy miejski lekarz weterynarji w Dolinie, tudzież córka jego Anna Marja 2-ga imion, urodzona w roku 1897;
5) Kozioł Michał Antoni 2-ga imion, urodzony w roku 1899, syn Michała Wawrzyńca 2-ga imion i Zofji z Skrzypków, absolwent seminarjum nauczycielskiego i podchor. W. P. w Krakowie;
6) Niedźwiedź Antoni Izydor 2-ga imion, urodzony w roku 1892, syn Jana i Wiktorji z Grabowskich, absolwent filozofji, zamieszkały w Krakowie;
7) Prociu Kazimierz, urodzony w roku 1895, syn Agnieszki sierżant W. P. we Lwowie;
8) Przychistal Wiktorja Teresa 2-ga imion, urodzona w roku 1881, córka Wincentego i Marji z Folnerów, urzędniczka prywatna w Krakowie;
9) Rosenzweig Izydor, urodzony w roku 1889, syn Salomona i Simchy z Gutmanów, urzędnik magistratu w Tarnowie;
10) Wrona recte Uzarski Szczepan, urodzony w roku 1881, syn Joanny Uzarskiej, ślusarz kolei państwowych w Warszawie;

wnieśli do ministerstwa spraw wewnętrznych prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to:

1) Gach Władysław Artur	na nazwisko	Gronecki
2) Goldberger Nachim Löbl	„ „	Linker
3) Goldflussówna Matylda Marja Magdalena	„ „	Gościeńska
4) Gutentag Noech	„ „	Gutwiński
5) Kozioł Michał Antoni	„ „	Kozłowski
6) Niedźwiedź Antoni Izydor	„ „	Niedźwiecki
7) Prociu Kazimierz	„ „	Prociński
8) Przychistal Wiktorja Teresa	„ „	Poleska
9) Rosenzweig Izydor	„ „ ojczyma	Popper
10) Wrona Szczepan	„ „	Warmiński

Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości, nadmieniając, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr 88, p. 478 wolno w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim", które się jednocześnie zarządza, wnieść sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany nazwiska do ministerstwa spraw wewnętrznych. 5210

Dyrektor departamentu.

FACHOWIEC

poszukuje spólników do fabryki maszyn do obrabiania drzewa. Budynki fabryczne w Krakowie gotowe. Kapitał potrzebny około 150,000.000. Wiadomość u adwokata dra Klimeckiego, Kraków, ul. św. Anny 7.

5124 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 1. — Nakładca Drukarni L. K. Górski.